

ORGANIZACJA
I PROMOCJA
DOSTĘPNYCH
WYDARZEŃ

Publikacja została zrealizowana w ramach Konferencji „Udostępniij się! - jak tworzyć i promować dostępne wydarzenia”, która odbyła się online 21 maja 2021.

Projekt został dofinansowany z grantu otrzymanego od Fundacji Batorego w ramach Programu Aktywni Obywatele - Fundusz Krajowy.

AUTORZY TEKSTÓW

Tomasz Włodarski

Mariusz Trzeciakiewicz

Dr Anna Jankowska

Małgorzata Talipska

KOORDYNACJA

Alicja Maciejewska

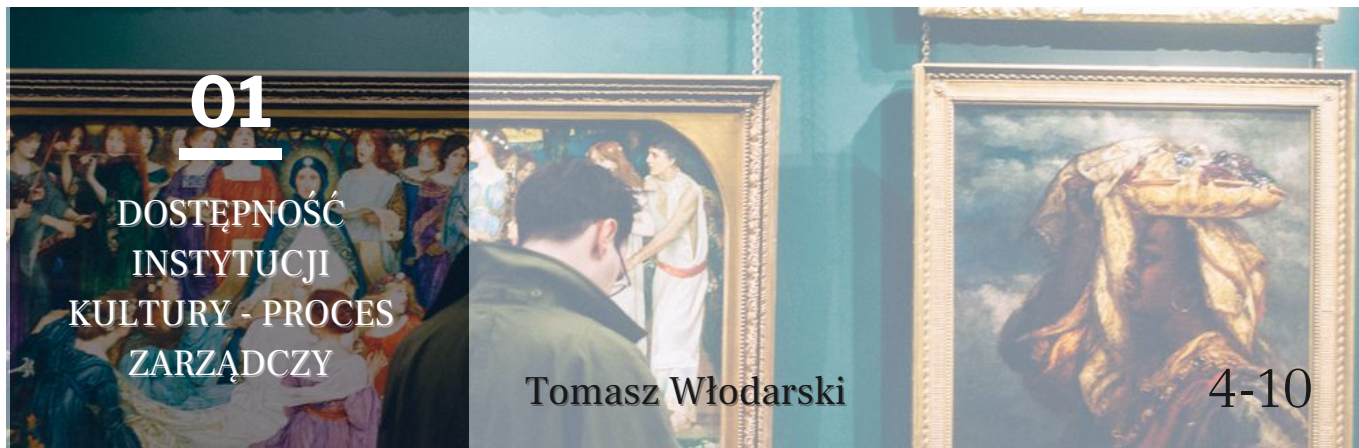
KOREKTA

Joanna Zielińska

SKŁAD

Sylwia Demczuk



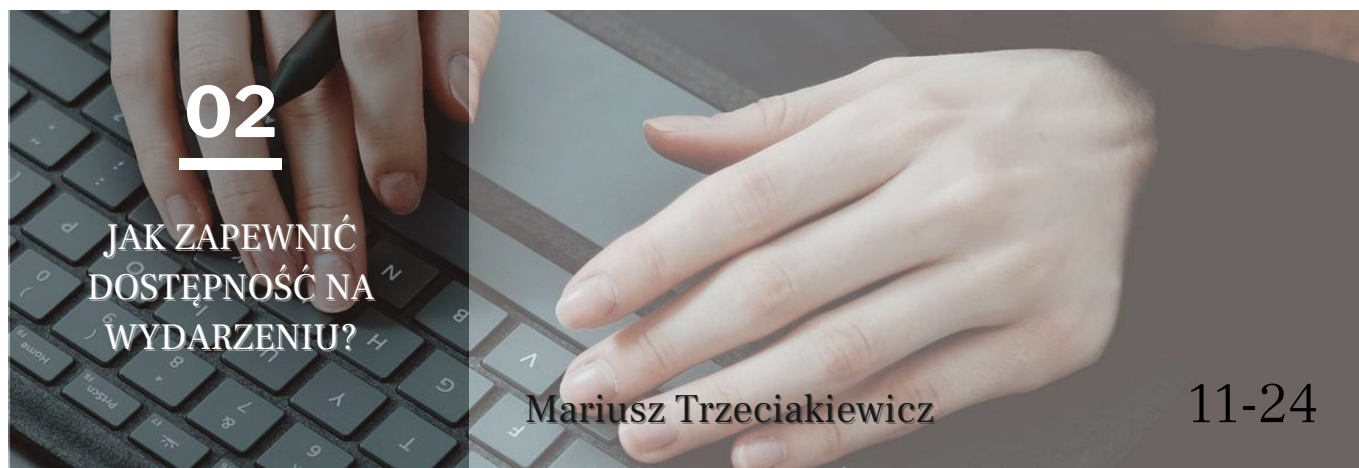


01

DOSTĘPNOŚĆ
INSTYTUCJI
KULTURY - PROCES
ZARZĄDCZY

Tomasz Włodarski

4-10



02

JAK ZAPEWNIĆ
DOSTĘPNOŚĆ NA
WYDARZENIU?

Mariusz Trzeciakiewicz

11-24



03

JAK BUDOWAĆ
PUBLICZNOŚĆ
DOSTĘPNYCH
WYDARZEŃ?

Dr Anna Jankowska

25-33



04

GŁUSI
- (NIE)UCZESTNICY
ŻYCIA KULTURALNEGO.
PERSPEKTYWA
ODBIORCZYNI.

Małgorzata Talipska

34-41

01

DOSTĘPNOŚĆ INSTYTUCJI KULTURY - PROCES ZARZĄDCZY

DOSTĘPNOŚĆ

Dostępność najczęściej wpisujemy dziś w kontekst ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Jednak dla nas, pracowników instytucji kultury ważne jest poczucie odpowiedzialności za kulturę. Ona osadza nas w grupie ludzi, którzy z nami w niej współuczestniczą. Sprawia, że tworzymy więzi z drugim człowiekiem, który jest partnerem moich emocji, idei, jako odbiorca i twórca.

Kultura otwiera na człowieka, który jak ja przeżywa fabułę czytanej książki, pasjonuje się zabytkowymi przestrzeniami, wzrusza harmonią dźwięków czy kolorów. Kultura jest przestrzenią współodczuwania. Jeśli mamy zarządzać dostępnością, to właśnie w sferze kultury będziemy mogli dostrzec, że celem wdrożenia nie jest wypełnienie obowiązku, ale potrzeba Człowieka, który z nami tworzy i uczestniczy w kulturze.

DLACZEGO DOSTĘPNOŚCIĄ TRZEBA ZARZĄDZAĆ?

Często mam wrażenie, że jeśli mówimy o kulturze, bierzemy pod uwagę tylko takie słowa jak twórczość, kreatywność, spontaniczność. Słowo “zarządzanie” wydaje się pochodzić z innej kategorii. Nie oddaje dynamiki i emocji kultury. Jednak fakt, że rynek instytucji kultury jest w znacznej mierze uregulowany przepisami ustawy o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej. Obowiązek prowadzenia działalności kulturalnej przez każdy samorząd terytorialny w Polsce sprawia, że pojawia się całe grono podmiotów, które działają w sposób sformalizowany i potrzebują kierowania, czyli zarządzania.

Potocznie działalność kulturalną może prowadzić każdy, kto zdefiniuje swoją inicjatywę jako element kultury. Jednak w Polsce działalność kulturalną, czyli tworzenie, upowszechnianie i ochronę kultury, określono przepisami prawa. Oczywiście, podmioty prywatne mogą działać w dziedzinie kultury i to robią. Jednak w ustawie z dn. 25.10.1991r o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wskazano, że prowadzenie działalności kulturalnej jest obowiązkiem jednostek publicznych - państwowych i samorządowych. (art 1. oraz art.9.2).

Ten obowiązek może być realizowany przez różne formy organizacyjne. UDK wymienia w szczególności: teatry, opery, operetki, filharmonie, orkiestry, instytucje filmowe, kina, muzea, biblioteki, domy kultury, ogniska artystyczne, galerie sztuki oraz ośrodki badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury.

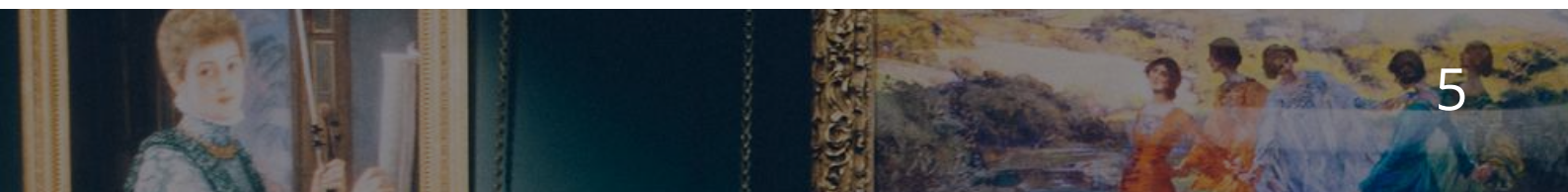
Wszystkie te instytucje, działają w oparciu o ustalone struktury, przepisy i procedury. Dlatego potrzebny jest nam też proces wdrażania dostępności i zarządzania nią, by był on skuteczny, nie wynikał tylko z postaw indywidualnie zaangażowanych osób.

Z kolei obowiązek wdrożenia dostępności, wynika nie tylko z faktu, że równy dostęp do dóbr kultury jest prawem każdej osoby, ale wprowadzenie do obiegu prawnego ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami oraz ustawy o dostępie cyfrowym stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, nałożyło "obowiązek" na osoby prowadzące instytucje kultury, działania zgodnie z uchwalonymi przepisami prawa.

Niestety, ciągle funkcjonujemy w środowisku, w którym schemat działania instytucji kultury, a raczej odpowiedzialność za działanie instytucji kultury rozkładana jest pionowo, poprzez nakładanie obowiązków i kontrolę ich wykonania. Najlepszym wyjściem z poradzeniem sobie z taką sytuacją jest wybranie i zastosowanie efektywnego systemu zarządzania. Moim zdaniem, w przypadku efektywności, najlepiej postawić na współpracę z odbiorcami i uczenie się od nich tak, by nie realizować obowiązku wdrożenia dostępności, ale potrzeby realnych ludzi.

KOGO DOTYCZY OBOWIĄZEK WDROŻENIA DOSTĘPNOŚCI?

Źródłem obowiązku dostępności nie są tylko ustawy z 2018 roku, jednak to one są dziś na pierwszej linii wdrożenia. Często zapominamy o tym, że już od 2012 roku, w polskim



porządku prawnym istnieje Konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Podmioty publiczne, które posiadają własną strukturę i osobowość prawną, podlegają ustawie o finansach publicznych (art. 9) i bezpośrednio są zobowiązane do wdrożenia ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami oraz ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Natomiast te podmioty, które nie posiadają osobowości prawnej, podlegają bezpośrednio pod organ władzy publicznej, który ma obowiązek prowadzenia całej swojej działalności w sposób dostępny.

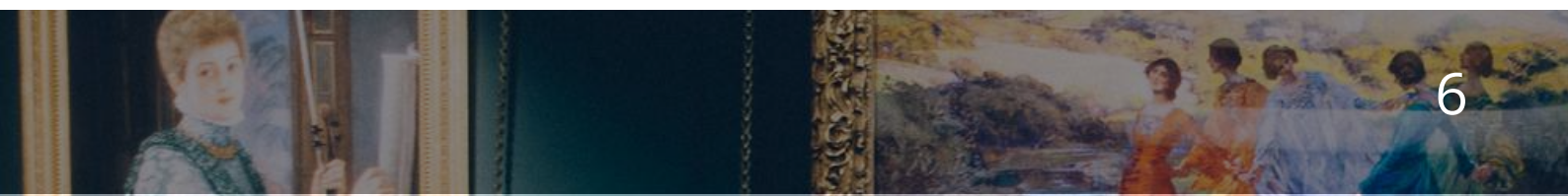
Obowiązek wdrożenia dostępności mają także podmioty korzystające ze środków publicznych. Dotyczy to choćby organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych, o ile są dofinansowywane z publicznych źródeł w formie grantów, projektów, subwencji, etc.

Od 06 września 2021 - podmioty publiczne zlecające lub powierzające na podstawie umowy, realizację zadań publicznych mają obowiązek określić w treści umowy warunków służących zapewnieniu dostępności, zgodnie z art. 6 UZD. W ten sposób realizacja zadań w sposób dostępny będzie wymagana od każdego podmiotu czy osoby współpracującej z instytucją kultury.

KTO WDRAŻA DOSTĘPNOŚĆ?

Dostępność instytucji kultury to wynik współpracy wielu osób, zaangażowanych na poziomie merytorycznym i administracyjnym, realizujących poszczególne zadania, ale także podejmujących strategiczne decyzje.

- Dyrektor/osoba zarządzająca w imieniu organizatora, która odpowiada za działanie zgodne z prawem. Jest to poważny argument za zaangażowaniem osób kierujących we wdrożenie dostępności. Osoba ta planuje proces wdrożenia, motywuje i wspiera pracowników; uzasadnia podejmowane wysiłki, także wydatki;
- Koordynator dostępności - wyznaczenie tej funkcji jest obowiązkowe, ale tylko w organach władzy publicznej (także jednostkach samorządu terytorialnego). Wydaje się jednak, że do skutecznego wdrożenia dostępności, potrzebna jest osoba łącząca wiedzę i praktykę. Niektóre samorządy decydują się wprowadzić obowiązek powołania koordynatorów dostępności na podstawie uchwał sejmiku lokalnego.



- Zespół inwestycyjny/kierownik administracyjny - powinni potrafić poddać analizie stan dostępności architektonicznej (szkolenia) i określić potrzeby w tym zakresie.
- Zespół Zamówień Publicznych musi współpracować z innymi zespołami, aby dokonywać jakościowych zakupów związanych z dostępnością, w odpowiednim czasie przed organizacją wydarzenia.
- Zespół edukacji - istotny, ze względu na wartość pedagogiczną działań instytucji; pozwala to budować relacje z osobami z niepełnosprawnościami oraz organizacjami wspierającymi osoby z niepełnosprawnościami i uczyć się wzajemnie swojej obecności w instytucji kultury.
- Zespół promocji - zna różne sposoby komunikacji, którymi posługują się osoby ze szczególnymi potrzebami; utrzymuje kontakty z organizacjami pozarządowymi i innymi wspierającymi osoby ze szczególnymi potrzebami tak, by skutecznie informować o dostępnych wydarzeniach; przygotowuje materiały informacyjne w sposób dostępny - prostym językiem i na dostępnej stronie www;
- Zespoły merytoryczne - starają się planować i realizować zadania w sposób dostępny dla każdego; współpracują z KD, angażują ekspertów i twórców z niepełnosprawnościami.

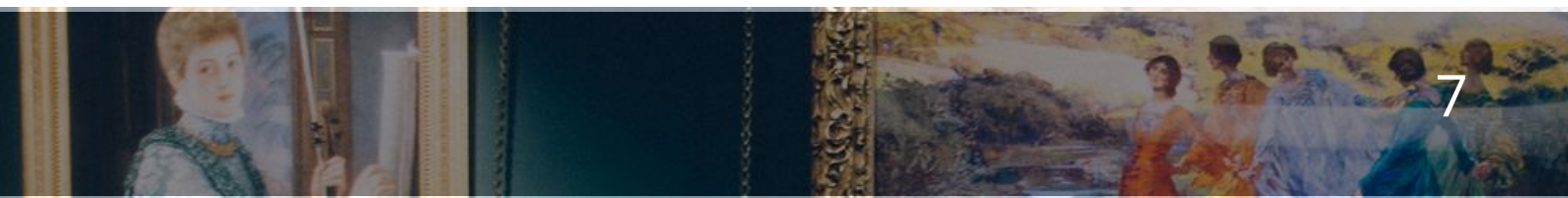
JAK TO DOBRZE ZROBIĆ?

Zgodnie z art. 4 pkt. 1-2 UZD, instytucja ma obowiązek wdrażania dostępności we wszystkich swoich działaniach. Dzięki doświadczeniu projektu Małopolska Kultura Wrażliwa (www.kulturawrazliwa.pl) wyróżniliśmy trzy obszary działań, które pozwolą na skuteczne i trwałe wpisanie dostępności w działania instytucji kultury.

Po pierwsze, Wrażliwość

To zasada podstawowa. Bez niej dostępność będzie tylko ćwiczeniem wykonanym na rzecz wykonania obowiązku prawnego. Jedynie wtedy, gdy jesteśmy w stanie zrozumieć potrzebę osoby ze szczególną potrzebą, będziemy w stanie twórczo na nią odpowiedzieć.

Można zrealizować ten element, zamawiając warsztaty empatyczne - mające na celu podnoszenie świadomości pracowników, szczególnie tych, odpowiedzialnych za bezpośredni kontakt z klientem. Warsztaty takie, prowadzone przez osoby pracujące z osobami z niepełnosprawnościami oraz przez osoby z niepełnosprawnościami, choć w



niewielkim stopniu, pozwala dotknąć problemów barier stawianych przed osobami z niepełnosprawnościami.

Muszą to być ćwiczenia praktyczne, np.: pokonanie toru przeszkód jako osoba poruszająca się na wózku lub zakup biletu i zajęcie miejsca na sali kinowej, poruszając się z zasłoniętymi oczami oraz z białą laską. Oczywiście wszystko w kontrolowanych warunkach i z podaniem kontekstu potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Po drugie, Wiedza

To ogromny obszar, który odkrywa się krok po kroku, korzystając z dostępnych szkoleń, ale przede wszystkim zapraszając do współpracy same środowiska osób z niepełnosprawnościami. Najlepiej te najbliższe nas. Trzeba to także zaplanować. Przygotować plan wdrażania dostępności, zarówno w działania miękkich, jak i inwestycyjnych. Można wyjść od potrzeb i ich realizacji osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi, potrzeb osób Głuchych czy osób z niepełnosprawnością intelektualną.

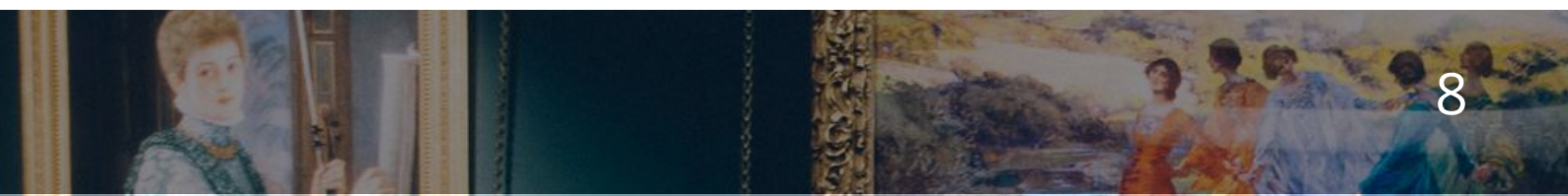
Warto też pamiętać, że wdrożenie dostępności jest procesem rozciągniętym w czasie. Nie od razu zauważymy obecność osób z niepełnosprawnościami, najpierw musimy zmienić swoje otoczenie. Dopiero później będziemy mogli zmierzyć efekty naszych działań w liczbach.

Warto powołać koordynatora dostępności, choć zgodnie z UZD, obowiązek jest tylko po stronie organów władzy publicznej. I choć koordynator dostępności kumuluje wiedzę i dobre praktyki związane z dostępnością, to nie może być jedyną osobą odpowiedzialną za wdrożenie dostępności w instytucji. Koordynator dostępności może przygotować plan wdrażania dostępności, który będzie podstawą nie tylko do prowadzenia działań, ale będzie także odniesieniem do odpowiedzi na wnioski o zapewnienie dostępności.

Po trzecie, Rzecznictwo

Rzecznictwo to działanie na rzecz osób z niepełnosprawnościami i wykorzystywanie społecznej roli instytucji kultury czy podmiotu publicznej. To dążenie do zmiany postaw i sposobów postępowania.

Może to być zaproszenie twórców z niepełnosprawnościami i promocja ich działalności, ale także po prostu zatrudnienie osoby z niepełnosprawnością.



JAKIE MOŻNA NAPOTKAĆ PROBLEMY?

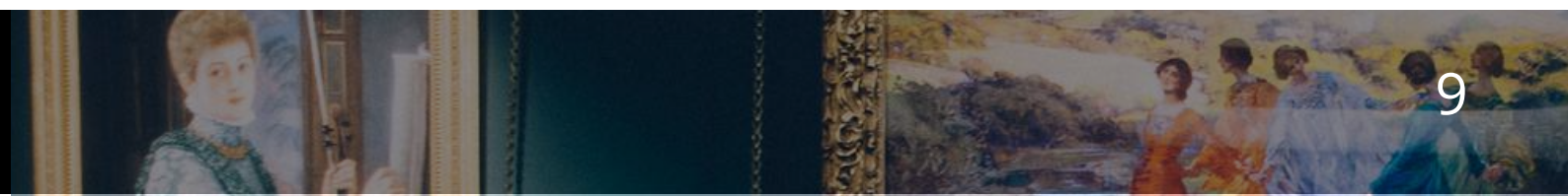
W zarządzaniu należy przewidywać ryzyko. W projekcie Małopolska Kultura Wrażliwa, okazało się, że wdrożenie dostępności generuje dużą ilość procesów administracyjnych w instytucji, których pierwotnie się nie spodziewaliśmy, np.: sposoby podpisywania umów i prowadzenie

dokumentacji z osobami z niepełnosprawnością wzroku wymagają innego podejścia i narzędzi do zbierania danych, asysty w podpisywaniu dokumentów, etc. Należy to realistycznie ocenić, być gotowym na zmianę własnych procedur, ale przede wszystkim zastanowić się jakie zasoby możemy zaangażować, w określonym czasie.

Proces wdrożenia jest także wzajemnym uczeniem się. Odbiorcy ze szczególnymi potrzebami też muszą odkryć, że przygotowaliśmy dostępną ofertę. Nie od razu zobaczymy obecność osób z niepełnosprawnościami w naszych instytucjach. Do tego trzeba odpowiednio prowadzić promocję i współpracę ze środowiskiem. Jednak dlatego, należy ostrożnie kreować wskaźniki ilościowe przy planowaniu budżetowym. Odwoływać się i mierzyć zmianę, która się dokonuje poprzez uczestnictwo w szkoleniach czy przygotowanych dostępnych materiałach.

Obecnie, ze względu na popyt usług i dostaw w zakresie dostępności, należy także liczyć się ze wzrostem cen. Ponieważ planowanie budżetowe dokonują się znacząco wcześniej, trzeba przewidywać większe koszty.

Zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami to dobry sposób na wprowadzenie potężnej zmiany we własnym zespole. Nie od razu będzie to zatrudnienie na etat. Problem na który natrafiliśmy, było podejmowanie krótkotrwałej współpracy i wartość wynagrodzenia, w kontekście świadczeń socjalnych, pobieranych przez osoby z niepełnosprawnościami. Ze względu na niskie limity przychodu, powyżej którego grozi utrata świadczeń, temat współpracy jest czasem trudny, a czasem zaskakuje negatywnym skutkiem i utratą świadczeń. Jako instytucja świadoma tego ryzyka, warto przedyskutować to z osobą podejmującą z nami współpracę, która może nie być świadoma takich regulacji prawnych.



JAK ZADBAĆ O TRWAŁOŚĆ PROCESU? PODSUMOWANIE

Obowiązki wynikające z ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, w tym obowiązek prowadzenia dostępnych zamówień publicznych, wymaga trwałości wdrożenia i regularnego działania w sposób uwzględniający dostępność. Konieczny jest ciągły namysł, dbanie o używanie skutecznych kanałów komunikacji, planowanie i analiza potrzeb społeczności, w kontekście której działa instytucja. Ale także analiza możliwości i zdolności instytucji do prowadzenia i rozszerzania dostępnej działalności.

W tym kontekście, wyzwaniem, ale i gwarancją trwałości, staje się zapewnienie przez osobę zarządzającą, wystarczających zasobów - osób, środków i czasu - potrzebnych do wdrożenia tak kompleksowego podejścia.

TEKST TEN POWSTAŁ W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA PROJEKTU MAŁOPOLSKA KULTURA WRAŻLIWA, ZAINICJOWANEGO PRZEZ ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO. NINIEJSZYM DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM OSOBOM ZAANGAŻOWANYM W INSPIROWANIE I PROWADZENIE DZIAŁAŃ, W TYM KOORDYNATORCE PROJEKTU PAULI CUPRYAN ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU ARTYKUŁU.

Autor: Tomasz Włodarski

Zastępca dyrektorki Małopolskiego Instytutu Kultury w Krakowie (MIK); pracował dla jednostki samorządu terytorialnego w hrabstwie Cambridgeshire (UK), gdzie zaangażowany był w działania dotyczące równości i różnorodności. W Polsce, współorganizował i prowadził organizację pozarządową oferującą pomoc prawną w interesie publicznym, kwestiach społeczeństwa obywatelskiego i środowiska naturalnego. W MIK wspiera planowanie strategiczne, współpracę międzynarodową i projekty dostępnościowe, w tym odpowiada za program projektu "Małopolska. Kultura wrażliwa". Ceni sobie zdrowy rozsądek i racjonalizm.

02

JAK ZAPEWNIĆ DOSTĘPNOŚĆ NA WYDARZENIU?

Pomijając pewne modelowe sytuacje, z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że nie ma dwóch takich samych wydarzeń. Nawet jeśli mają one powtarzalny charakter i organizowane są w tych samych przestrzeniach, to jednak okoliczności jakie im towarzyszą zwykle są już inne. Ludzie z którymi je przygotowujemy i goście, których zapraszamy mają za sobą bardziej lub mniej udany dzień, większą lub mniejszą ochotę na rozrywkę, pogoda jest lepsza lub gorsza, tramwaj przyjechał punktualnie, albo się spóźnił, pies pogryzł nam ulubione sandały i tak dalej. Warto o tym pamiętać, bo przyjmując taki punkt wyjścia zaoszczędzimy sobie potencjalnych rozczarowań jeśli nie wszystko zadziała tak, jak sobie wymarzyliśmy. Mówimy o tym dlatego, że intencją tego opracowania jest zebranie praktycznych wskazówek i rekomendacji, które pomogą w organizacji dostępnych wydarzeń. Jednak mimo spełnienia ich wszystkich nigdy nie ma gwarancji, że nasze starania zwieńczone zostaną sukcesem, że na naszym wydarzeniu pojawi się wiele osób z niepełnosprawnością i wszystkie równie miło spędzą z nami czas. Dlatego niech sukcesy, czyli udane i dostępne wydarzenia, dodają nam skrzydeł, a niepowodzenia nam tych skrzydeł nie podcinają, bo nie na wszystko mamy wpływ i w żadnym przypadku nie należy się zniechęcać. Zachęcamy natomiast do korzystania z opisanych niżej podpowiedzi, bo one znacznie zwiększą szansę na powodzenie i pozwolą uniknąć błędów, które ktoś już wcześniej popełnił.

1. Po pierwsze - informacja!

Trudno przecenić jej wartość, bo w zasadzie od tego wszystko się zaczyna. A to czy dotrzemy z nią we właściwe miejsca i we właściwym formacie, determinuje ilość odbiorców którzy zechcą pojawić się na naszym wydarzeniu. W przypadku informacji ta zasada ma bardziej uniwersalny charakter i w równej mierze dotyczy odbiorców pełnosprawnych, jak i tych z niepełnosprawnością. Jednak warto pamiętać, że kategoria "dostępności" dotyczy w głównej mierze osób ze szczególnymi potrzebami i to na nich będziemy się koncentrować. Nawet jeśli nie będzie literalnego wskazania odbiorcy ze

szczególnymi potrzebami, to właśnie o nim myślimy pisząc ten przewodnik. Ale, do rzeczy. Facebook nie wystarczy. I dobrze jest o tym pamiętać w kontekście informowania o naszym wydarzeniu. W dzisiejszych czasach media społecznościowe stają się podstawowym kanałem rozpowszechniania informacji, a Facebook wysuwa się tu zdecydowanie na prowadzenie. Dlatego łatwo ulec wrażeniu, że skoro opublikowaliśmy post na FB to już z pewnością cały świat dowie się o naszym wydarzeniu. Niestety nie. Owszem, prawdą jest że osoby z dysfunkcją wzroku, nawet te zupełnie niewidome i osoby słabosłyszące korzystają z Facebooka. Niektóre nawet bardzo aktywnie. Ale nie wszystkie zaglądają tam równie często. Są i takie, które czują się tam zagubione ze względu na natłok informacji przewijających się na portalu i dlatego odwiedzają go tylko wtedy, kiedy muszą. Stąd absolutna konieczność, aby o naszych działaniach informować także w innych mediach. Strona internetowa wydarzenia, strona internetowa organizatora, grupy dyskusyjne, dedykowane fora internetowe, newslettery. To wszystko posłużyć nam może do promocji naszego wydarzenia w sieci. Należy jednak pamiętać, że osoby z niepełnosprawnością wzroku mają mocno utrudnioną interakcję z komputerem. Z laptopa, czy smartfona korzystają przy użyciu technologii asystujących, tzw. screen reader'ów i dlatego bardzo ważne jest żeby strona internetowa, za pomocą której komunikujemy dostępne wydarzenie - także była dostępna. Zgodna ze standardem WCAG, ze szczególnym uwzględnieniem wysokich kontrastów, wielkości czcionek i opisów alternatywnych. Bez nich wszystkie zdjęcia i grafiki na naszej stronie, praktycznie przestają istnieć, bo dla screen reader'ów stają się niewidoczne. Standard WCAG porządkuje również strukturę stron i dokumentów, dlatego warto do niego zaglądać. Bez trudu znajdziemy go w każdej wyszukiwarce, jest przetłumaczony na język polski. Dodatkowym i bardzo skutecznym kanałem komunikacji mogą również okazać się listy mailingowe organizacji pozarządowych zrzeszających osoby z niepełnosprawnością, a także urzędów miejskich i marszałkowskich. Każdy z nich ma zwykle swój własny departament zajmujący się tematyką niepełnosprawności. Osobnym zagadnieniem związanym z polityką informacyjną są oczywiście tradycyjne materiały drukowane, ulotki, foldery i tym podobne. Ich użyteczność w dobie absolutnej dominacji mediów elektronicznych jest jednak niewielka, a dla osób z dysfunkcją wzroku, w zasadzie żadna. Dlatego zalecana jest rozważa przy planowaniu budżetu na tego typu działania. Naturalnym pytaniem, jakie pojawia się w tym miejscu jest to, czy należy zatem drukować więcej ulotek w brajlu, aby uczynić nasze wydarzenie dostępnym? Odpowiedź brzmi - nie. Młodzi ludzie niewidomi i słabowidzący nie chcą się uczyć brajla, uważając to za stratę czasu. Podobnie jak ich pełnosprawni rówieśnicy znakomitą większość tekstów są

w stanie przeczytać i przyswoić za pomocą swoich smartfonów i aplikacji, które to umożliwiają. Ludzie, którzy tracą wzrok w późniejszym wieku nie są już w stanie opanować alfabetu brajla ze względu na zbyt małą czułość opuszków palców, więc jego użyteczność ogranicza się tylko do tej grupy osób, która nie widzi od dzieciństwa i przeszła profilowaną edukację w ośrodkach dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością wzroku. A zatem opisy w brajlu tak, ale tylko w ograniczonym zakresie, przy wejściach do budynków, ich makietach, modelach, czy tyflomapach. Przy wejściach do pokoi, gabinetów i wind (tu również oznaczenie przycisków). Na klatkach schodowych, półpiętrach, przy recepcjach, kasach, szatniach itp. Ale już drukowanie ulotek w brajlu jest działaniem ekonomicznie i użytecznie mało uzasadnionym. Ta sama ulotka, przygotowana w dostępnym PDFie i umieszczona na stronie internetowej sprawdzi się dużo lepiej.

2. Po drugie - odbiorca i jego potrzeby!

Krótką chwilą zastanowienia wystarczy, aby zwizualizować sobie potencjalnego odbiorcę, a w zasadzie rodzaj niepełnosprawności, z którym wiąże się specyficzne potrzeby. Jeśli wyjdziemy im naprzeciw zwiększamy szansę na to, że nasze wydarzenie rzeczywiście będzie dostępne, a nasz gość z niepełnosprawnością poczuje się bezpiecznie i komfortowo. Przekłada się to nie tylko na jednorazowe wrażenia, lepsze lub gorsze, ale też na budowanie trwałej relacji z odbiorcą. Bo jeśli za pierwszym razem spotka się z życzliwym przyjęciem i odpowiednio przygotowaną infrastrukturą, to z przyjemnością będzie wracał na kolejne organizowane przez nas wydarzenia. Jeśli pierwszy kontakt z naszą instytucją/wydarzeniem okaże się przykrym doświadczeniem, to trudno będzie później to złe wrażenie zatrzeć. W dalszej części tego opracowania bardziej szczegółowo opiszemy poszczególne rodzaje niepełnosprawności i dostosowania jakie zostały do nich przypisane. Przed tym jednak kilka wskazówek jak wdrożyć się w te zagadnienia i gdzie szukać podstawowej wiedzy na ten temat. Bo można założyć taką sytuację, że w tej chwili jest ona niewielka, lub nawet żadna.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć można, że na naszym wydarzeniu może pojawić się osoba z jednym z czterech rodzajów niepełnosprawności: ruchowej, intelektualnej, niepełnosprawnością wzroku lub słuchu. Czasem zdarzają się goście z niepełnosprawnościami sprzężonymi, ale nie są to częste przypadki. Oczywiście pierwszym źródłem wiedzy na ten temat, i ze względu na jej obszerność, i łatwość dostępu jest internet. Znajdziemy tu mnóstwo publikacji na temat niepełnosprawności i

całą gamę różnych dedykowanych portali. Tu również znaleźć można kontakty do organizacji pozarządowych zajmujących się tematyką niepełnosprawności, fundacji, stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych i tym podobnych. Nawet jeśli na ich stronach nie znajdziemy odpowiedzi na wszystkie interesujące nas zagadnienia to można do nich zadzwonić i dopytać o wszystkie ważne dla nas kwestie. Warto też - o ile taka organizacja funkcjonuje gdzieś w pobliżu - poprosić o konsultacje czy wsparcie w organizacji naszego dostępnego wydarzenia. Nawet jeśli fizycznie nikt nie będzie się mógł do nas wybrać, to zawsze można liczyć na jakąś życzliwą sugestię, poradę czy inspirację. Organizacje pozarządowe działające na rzecz osób z niepełnosprawnością prowadzą najczęściej ludzie o szczególnym rodzaju wrażliwości. Więc nietrudno będzie zaprosić ich do pomocy. Internet daje nam również szansę na uruchomienie jeszcze jednego, już bardzo bezpośredniego kanału komunikacji z potencjalnym odbiorcą. To formularz zgłoszeniowy, o którym nie bez powodu piszemy na końcu tego rozdziału. Chodzi o to aby pozostał w pamięci na zawsze, bo jest on nieocenionym narzędziem pozwalającym na zebranie bardzo praktycznych i potrzebnych informacji na temat naszych gości. W dobie powszechnych dokumentów w chmurach przygotowanie i uruchomienie takiego formularza zajmuje nie więcej niż kilkanaście minut, a wiedza jaką dzięki niemu uzyskamy bardzo uprości kolejne kroki przy organizacji dostępnego wydarzenia. W formularzu zgłoszeniowym możemy zapytać nie tylko o imię, nazwisko i numer telefonu. Można zadać również pytania dotyczące niepełnosprawności i udogodnień jakie sprawią, że nasz gość będzie mógł poczuć się swobodnie i dobrze. Wzory formularzy rejestracyjnych można bez trudu znaleźć w internecie, pamiętajmy jednak żeby zadawać tam tylko takie pytania, które rzeczywiście są nam potrzebne i dają wiedzę z której będziemy umieli zrobić pożytek, na przykład o wsparcie indywidualnego asystenta, o wsparcie tłumacza migowego, audiodeskrypcję, pętlę indukcyjną i tym podobne. Zbyt szczegółowe pytania, szczególnie związane z udostępnianiem danych wrażliwych mogą spotkać się z niechęcią odbiorców i wtedy przestaną pełnić swoją diagnostyczną funkcję.

3. Niepełnosprawność ruchowa.

To najbardziej powszechny rodzaj niepełnosprawności, ale i najbardziej widoczny. Bo osoby z tym rodzajem niepełnosprawności z reguły poruszają się na wózkach, czy to aktywnych (napędzanych siłą mięśni) czy to elektrycznych. Bez trudu zatem można zauważyć je w tłumie. W przeciwieństwie do osób słabosłyszących dla przykładu, u których aparaty słuchowe mogą być bardzo dyskretne i właściwie niedostrzegalne, czy

osób słabowidzących, bo jeśli nie używają białej laski trudno zorientować się jak poważną wadę wzroku mają i jakie nakłada na nich ograniczenia. Ale to tym później.

Jeśli na organizowanym przez nas wydarzeniu chcielibyśmy widzieć osoby na wózkach, to najprościej będzie albo fizycznie, albo też w wyobraźni prześledzić drogę jaką będą miały do pokonania od najbliższego parkingu, czy przystanku miejskiej komunikacji do wejścia do gmachu, w którym wydarzenie ma być zorganizowane i dalej - od wejścia do sali, w której znajduje się widownia, a po drodze warto też odwiedzić toaletę, aby sprawdzić czy jest ona dostosowana do potrzeb osoby poruszającej się na wózku. Jeśli czujemy się na siłach, to z takim intelektualnym wyzwaniem możemy mierzyć się samodzielnie i wirtualnie, jednak dużo bardziej miarodajne wnioski przyjdą nam do głowy, jeśli taki eksperyment przeprowadzimy w towarzystwie zaprzyjaźnionej osoby rzeczywiście poruszającej się na wózku. Przeprowadzenie takiego prawdziwego przejazdu po obiekcie daje nam tę niewątpliwą korzyść, że nie tylko wiemy jakie miejsca są lub nie są dostępne, ale też wiemy dlaczego i co należy zrobić, aby tę sytuację poprawić. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie zawsze takie "poprawienie sytuacji" jest możliwe, bo jeśli w obiekcie nie ma toalety dostosowanej dla osób z niepełnosprawnością, to trudno oczekiwać, że specjalnie do obsługi naszego, dostępnego wydarzenia, zostanie ona przygotowana i uruchomiona. Czasem jest to możliwe, ale kosztowne i dlatego właściciel obiektu się na to nie zgodzi, innym razem może to być fizycznie niewykonalne ze względu na układ architektoniczny budynku. Wtedy należałoby zastanowić się nad zmianą lokalizacji wydarzenia, o ile czas, budżet i inne okoliczności na to pozwalają. Chcąc jednak usystematyzować szczególne potrzeby osoby poruszającej się na wózku należałoby wymienić:

- **Odpowiednio przygotowany i oznaczony parking w pobliżu miejsca wydarzenia.** To na co szczególnie należy zwracać uwagę w tym przypadku to wielkość miejsca parkingowego (osoba na wózku potrzebuje go więcej ze względu na konieczność manewrowania po opuszczeniu samochodu) oraz właściwie przygotowana nawierzchnia, jeśli jest ażurowa, przerośnięta trawą, lub wysypana żwirem, to bardzo trudno będzie poruszać się po niej osobom na wózkach, a także tym poruszającym się o kulach.
- **Utwardzone ciągi komunikacyjne prowadzące do budynku czy na widownię.** Jeśli już wydostaniemy się z parkingu, to zasadnym staje się pytanie czy dalsza droga prowadząca do budynku jest dostępna dla wózka? To pytanie zyskuje jeszcze na aktualności kiedy projektujemy wydarzenie plenerowe, gdzie głównym podłożem będzie w najlepszym przypadku dobrze utrzymana trawa, znacznie częściej żwir,

piasek czy coś równie wózkowi nieprzyjaznego. Czy wtedy należy zrezygnować i szukać innego miejsca? To oczywiście jedna z opcji, którą można rozważyć, ale może prościej, szybciej i taniej będzie wypożyczyć gumowe maty i z nich ułożyć ciągi komunikacyjne dla wózków. Przykład takiego rozwiązania zobaczyć można na reportażu z festiwalu Orange Warsaw Festival, do którego link zamieszczamy na końcu tego opracowania.

- **Windy, podnośniki, podjazdy, rampy, pochylnie, czyli komunikacja pionowa.** Zakładamy, że są to na tyle oczywiste elementy infrastruktury technicznej, że ich szczegółowe omawianie nie jest potrzebne. Należy jednak pamiętać, że w przypadku podjazdów tymczasowych, ustawianych tylko na potrzeby naszego wydarzenia, na przykład w celu dojechania wózkiem na scenę, spadek takiego podjazdu nie powinien być zbyt stromy, bo zagrażać to może bezpieczeństwu osoby z niego korzystającej, a i tak należy przy tej czynności zapewnić asekurację wolontariusza, czy nawet dwóch dla bezpieczeństwa. Nie piszemy w tym miejscu i robimy to z pełną premedytacją o schodolazach, jako urządzeniach umożliwiających alternatywną komunikację pionową, a to dlatego, że ich stosowanie jest mało komfortowe i jeszcze mniej bezpieczne. To urządzenia mało stabilne, trudne w uruchomieniu, nieprzystosowane do obsługi wszystkich rodzajów wózków i wymagające asekuracji co najmniej dwóch, a najlepiej trzech asystentów. W związku z powyższym to rozwiązanie zdecydowanie odradzamy.
- **Odpowiednio szerokie drzwi, właściwie przygotowane toalety.** Tu także bardziej obszerny komentarz wydaje się niecelowy, bo minimalne szerokości drzwi i ciągów komunikacyjnych określa prawo budowlane i bez trudu znajdziemy je w sieci. Dla porządku dodamy tylko że minimalna szerokość drzwi dla wózka wyznaczona została na 90 cm, ale lepiej gdyby była większa, bo może się okazać że w tym minimalnym świetle drzwi zmieści nam się zwykły wózek aktywny, ale już większy wózek elektryczny może mieć z tym kłopot. Toaleta dla osób z niepełnosprawnością powinna mieć nie mniej niż półtora metra przestrzeni manewrowej w środku, a po resztę wytycznych odsyłamy do konkretnych regulacji prawnych.
- **Miejsca dla wózków na trybunie/audytorium.** Rzecz to o tyle istotna, że naturalną i poniekąd słuszną tendencją jest rezerwowanie miejsca dla osób z niepełnosprawnością jak najbliżej sceny, jak najbliżej centrum zdarzeń. Intencja oczywiście dobra, ale trzeba mieć na uwadze, że jeśli tuż przed wysoką na 10 metrów i szeroką na 20 metrów sceną ustawimy osobę na wózku, to cały koncert, czy inne wydarzenie obejrzy ona z głową w chmurach i wymuszonym oczopląsem. I z całą pewnością nie będzie to komfortowa sytuacja, zwłaszcza dla osób z ograniczoną mobilnością wyższych partii ciała. Dlatego miejsce dla osób na wózkach najlepiej przygotować w pewnej odległości od sceny na specjalnie przygotowanym do tego celu podejściu czy rampie.

4. Niepełnosprawność wzroku.

Osoby z tym rodzajem niepełnosprawności potrzebują oczywiście innego rodzaju dostosowań, choć dobrze przygotowany parking i odpowiednio utwardzone ciągi komunikacyjne znakomicie ułatwią dotarcie do budynku także osobie poruszającej się z białą laską. Stąd prosty wniosek, że niektóre z działań jakie podejmujemy na rzecz dostępności mają bardziej uniwersalny wymiar bo ułatwiają poruszanie się nie tylko osobom na wózku, ale także osobom słabowidzącym. A przy odrobinie dobrej woli możemy również wyobrazić sobie mamę z wózkiem (a jeszcze bardziej z bliźniakami), która także będzie bardzo szczęśliwa korzystając z odpowiednio szerokich drzwi, czy utwardzonej ścieżki dojścia do budynku. Często nam to umyka, bo koncentrujemy się na osobach z niepełnosprawnością, ale osoby ze szczególnymi potrzebami to także rodzice z dziećmi w wózkach, to również osoby poruszające się o kulach, na przykład z powodu zwichniętej kostki, czy szeroka rzesza seniorów, wśród których powszechną przypadłością jest słabszy wzrok. I pewnie dla nich także bardzo użyteczne będą opisane niżej udogodnienia.

- **Odpowiednio oznaczone wejścia i wyjścia, punkty obsługi, recepcje, itp.** To najważniejsze miejsca w kontekście pierwszego kontaktu i pierwszego wrażenia, a jak wiadomo często decyduje ono o całej reszcie naszej percepcji. Dlatego wejścia i wyjścia z budynków, oraz ścieżki dojścia do nich powinny być wyraźnie oznaczone odpowiednimi piktogramami i uzupełnione tekstem z zachowaniem odpowiedniej wielkości czcionek i wysokich kontrastów. Podstawowe informacje typu, numer budynku, wejścia, piętra, przyciski w windzie, drzwi do gabinetu, czy klatki schodowe, powinny być również opisane alfabetem brajla.
- **Kontrastowe oznaczenia na schodach i innych elementach architektury.** Oczywiście myślimy tu o tych wszystkich, które mogą znaleźć się na drodze osoby niewidomej, bądź słabowidzącej. Nisko zawieszona belki, stropy, korytarze z obniżonym sufitem, wąskie przejścia, zawieszona na ścianie postery, wieszaki na ubrania i tym podobne. Wszystkie te elementy, a zwłaszcza belki i inne elementy nisko zawieszonych sufitów, które grożą kontuzją głowy, powinny być oznaczone szeroką taśmą z wysokim kontrastem, najlepiej w kolorze żółtym (to ostatni kolor jaki dostrzega osoba tracąca wzrok) lub żółto-czarnym. W podobny sposób powinny być również oznaczone schody. Jeśli jest ich niewiele, to wszystkie oklejamy specjalnie przeznaczoną do tego celu taśmą. A jeśli jest ich dużo, wówczas oklejamy tylko

pierwszy i ostatni stopień. Jeśli to możliwe, to z ciągów komunikacyjnych należy usunąć wszelkiego rodzaju stojaki reklamowe, wieszaki na ubrania, krzesła, stoliki i inne elementy, które nie są kluczowe dla właściwego działania obiektu.

- **Audiodeskrypcja do wydarzenia.** Jeśli budżet na to pozwala najlepiej zlecić ten temat wyspecjalizowanej firmie czy organizacji, bo dzięki temu zapewnimy naszym odbiorcom wysokiej jakości usługę, i na poziomie merytorycznym, i na poziomie technicznym. Jedną bowiem rzeczą jest odpowiednio przygotowany komentator, posiadający wiedzę i doświadczenie adekwatne do obsługiwanego wydarzenia, a osobną rzeczą jest technologia niezbędna do transmisji audiodeskrypcji do ucha odbiorcy. W niewielkich zamkniętych przestrzeniach najbardziej powszechnym rozwiązaniem są dedykowane nadajniki i odbiorniki pracujące w wysokim paśmie FM (ok. 460 MHz), które wypożyczają się przed wydarzeniem, na przykład przed seansem kinowym czy spektaklem teatralnym, a potem odbiera przy wyjściu. Urządzenia proste w obsłudze, bezawaryjne, niestety dość kosztowne jeśli chcielibyśmy zakupić komplet 30, czy 40 odbiorników markowego producenta to trzeba liczyć się z wydatkiem rzędu nawet 25 tysięcy złotych. Dlatego do obsługi jednorazowych wydarzeń najlepiej zatem wypożyczyć taki sprzęt, a jeśli planujemy ich więcej to zakup własnych urządzeń staje się uzasadniony. Zalecamy jednak wybór producenta, który umożliwi nam zakup skalowalnego rozwiązania. Na początek kupujemy na przykład 10 urządzeń. Potem, kiedy obserwujemy wzrost zainteresowania naszą ofertą i więcej gości korzysta z tego rozwiązania, możemy dokupić kolejnych pięć, czy dziesięć odbiorników i tak dalej. Taka opcja pozwala uniknąć dużych jednorazowych inwestycji. Innym sposobem dystrybucji audiodeskrypcji jest wykorzystanie otwartego pasma FM, z jakiego korzystają powszechnie stacje radiowe nadające programy do naszych domów, czy samochodów. Takie rozwiązanie stosowane jest zwykle przy obsłudze dużych wydarzeń, takich jak koncerty czy mecze piłki nożnej. Zwalnia nas to z konieczności wypożyczania i koordynowania zwrotu odbiorników do audiodeskrypcji, bo każdy może przynieść swój własny odbiornik, a potem zabrać go ze sobą do domu, ale nakłada niestety na organizatorów inne ważne obowiązki. To konieczność uzyskania pozwolenia na "nadawanie okolicznościowe". Każdorazowe użycie nadajnika radiowego w otwartym paśmie FM (88-108MHz) wymaga zgody Urzędu Komunikacji Elektronicznej. To urzędowa procedura trwająca około trzech tygodni, wymagająca złożenia stosownego wniosku, uiszczenia opłaty skarbowej i dodatkowej opłaty za użycie przydzielonej częstotliwości. Trzeba więc zabrać się za to odpowiednio wcześniej i zarezerwować dodatkowo około 200 złotych na przeprowadzenie i opłacenie tej procedury. Jedno ważne zastrzeżenie. Opisane

wyżej rozwiązania zakładają, że profesjonalna audiodeskrypcja mieści się w budżecie naszego wydarzenia. W przeciwnym wypadku warto odwołać się do alternatywnego i znacznie tańszego rozwiązania, czyli odpowiednio przygotowanego wolontariusza, który nie tylko pomoże osobie niewidomej dotrzeć do nas na przykład od przystanku autobusowego, ale też usiądzie z nią na widowni i opowie o tym co dzieje się na scenie. Znakomita większość osób słabowidzących stoi na stanowisku, że nawet słaba i mało profesjonalna audiodeskrypcja jest lepsza - niż żadna. I z tej perspektywy patrząc, warto wysłać takiego wolontariusza na kilkugodzinne szkolenie w tym zakresie. Organizuje je wiele organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niewidomych.

- **Dostępne materiały informacyjne i dotykowe.** Stanowią one znakomite uzupełnienie audiodeskrypcji, gdyż pozwalają na pełniejszy odbiór danego dzieła sztuki, głównie w kontekście ekspozycji muzealnych, elementów architektury i innych obiektów przestrzennych. Jeśli chodzi o materiały informacyjne, to są to głównie zamieszczone w sieci opisy w plikach PDF i word, o których wspominaliśmy już wcześniej. Jeśli zaś chodzi o pomoce dotykowe, to warto wykorzystać do ich przygotowania powszechnie dostępne już dzisiaj drukarki 3D. To szybkie, tanie i proste, choć oczywiście nie jedyne rozwiązanie.
- **Miska z wodą dla psa przewodnika.** Zagadnienie z pozoru banalne, ale może właśnie z tego powodu często o tym zapominamy. A pies przewodnik pracuje dla swojego właściciela przez kilka, czasem nawet kilkanaście godzin dziennie i zwłaszcza w upalne, letnie dni w plenerze miska z wodą może okazać się bardzo potrzebna.

5. Niepełnosprawność słuchu.

Zanim przejdziemy do opisu właściwych dostosowań przy tym rodzaju niepełnosprawności warto zaznaczyć że dla osób g/Głuchych od urodzenia język polski jest językiem obcym, a natywnym jest dla nich Polski Język Migowy (PJM). Dlatego szczególnie na wczesnym etapie rozwoju, kiedy jeszcze nie przeszli przez etap edukacji szkolnej, gdzie uczą się języka polskiego, napisy dla niesłyszących są dla nich zupełnie bezużyteczne, bo zwyczajnie ich nie rozumieją. Nawet jeśli później, w szkole uczą się języka polskiego, to ich kompetencje językowe pozostają raczej na niskim poziomie. Z kolei osoby dorosłe, czy starsze, tracące słuch w późnym wieku, rzadko uczą się języka migowego. Dla nich z kolei napisy dla niesłyszących stają się nieocenioną pomocą, podczas gdy tłumacz migowy niewiele wnosi do ich percepcji świata zewnętrznego. To krótkie wprowadzenie pozwala zrozumieć dlaczego w przypadku osób g/Głuchych i

słabosłyszących te dwa rodzaje dostosowania zestawione obok siebie, są rozwiązaniem optymalnym. Tyle w kontekście ogólnym, natomiast szczegółowe rozwiązania wspomagające osoby z niepełnosprawnością słuchu wyglądają następująco:

- **Tłumacz języka migowego.** Znajduje zastosowanie we wszystkich rodzajach wydarzeń na żywo jako podstawowy kierunek dostosowania. Filmy, wystawy, oprowadzania, spektakle teatralne, spotkania autorskie, konferencje, debaty i wszystkie inne zdarzenia, gdzie potrzebne jest tłumaczenie symultaniczne. Ważna informacja dotycząca tłumaczenia jest taka, że jest to bardzo wyczerpujące zajęcie zarówno w wymiarze fizycznym, jak i umysłowym. Dlatego dla zachowania odpowiedniej jakości i higieny pracy jeden tłumacz nie powinien tłumaczyć samodzielnie dłużej niż 2 godziny bez przerwy. Jeśli tłumaczenie migowe ma objąć dłuższe, na przykład całodzienne wydarzenie, wtedy konieczne jest zatrudnienie dwóch tłumaczy, którzy pracują na zmianę po około 30-40 minut każdy. Tłumacza PJM można wynająć, albo bezpośrednio przez internet, albo poprzez organizacje działające w środowisku osób g/Głuchych, lub przez regionalne oddziały Polskiego Związku Głuchych. Jeśli nie mamy możliwości wynajęcia tłumacza na żywo, istnieje możliwość skorzystania z tłumacza online. W internecie działa kilka platform, na których dyżurują tłumacze migowi i łączą się z odbiorcami za pośrednictwem tabletów lub komputerów.
- **Napisy na żywo vs. transkrypcja online.** Jeden i drugi rodzaj dostosowania używany jest w uzupełnieniu (optymalnie), lub jako alternatywa dla tłumaczenia migowego. Różnią się natomiast sposobem ich przygotowania. Napisy na żywo to bardzo profesjonalne działanie wykorzystujące równoległą pracę kilku osób i zaawansowaną technologię do rozpoznawania mowy zwaną respikingiem. Polega ona na tym, że odpowiednio wyszkolony respiker powtarza do mikrofonu tekst wypowiedziany przez prelegentów (zakładamy obsługę konferencji, bo tu takie dostosowanie pojawia się najczęściej). Odpowiednio skalibrowany do jego głosu komputer rozpoznaje słowa i komendy interpunkcyjne wypowiedziane przez respikera i zamienia je na tekst. Tekst wygenerowany przez komputer w locie sprawdza potem redaktor i następnie wyświetlany jest na monitorach. Napisy na żywo mają bardzo małe opóźnienie (około 15-20 sekund) i wysoką wierność przekazu. Niestety praca kilku osób i zaawansowanej technologii okupiona jest wysoką ceną przez co pozwalają sobie na nie głównie operatorzy telewizyjni i organizatorzy poważnych konferencji z dużymi budżetami. Znacznie tańszą alternatywą jest transkrypcja online, która jest symultanicznym tworzeniem tekstu ze słuchu, robionym równoległe przez zespół dwóch, lub nawet trzech osób dzielących między siebie tekst co kilka zdań. Pracują na publicznie dostępnym dokumencie w chmurze, do którego dostęp mają i oni - jako twórcy - i wyświetlający go odbiorcy. Rozwiązanie może nie tak doskonałe i nie tak

spektakularne jak napisy na żywo, jednak zwłaszcza w czasie pandemii dobrze sprawdzone, przetestowane online i nieporównanie tańsze.

- **Napisy dla niesłyszących.** Ten rodzaj dostosowania wykorzystywany jest do filmów pełno i krótkometrażowych, spotów promocyjnych, reklamowych, multimediiów i wszystkich innych materiałów możliwych do opracowania w systemie postprodukcyjnym. Mówiąc prościej, dokładane są do już istniejącego materialnie i skończonego dzieła. Można je przygotować w wersji uproszczonej, za pomocą bezpłatnych narzędzi dostępnych w sieci (Subtitle Edit, YouTube) lub w wersji zaawansowanej, za pośrednictwem profesjonalnych narzędzi, na przykład programem EZTitles. Napisy dla niesłyszących tym różnią się od tych dialogowych, jakie znamy z kina, że zawierają również opisy dźwięków ważnych z punktu widzenia narracji w filmie, a niedostępnych dla osób g/Głuchych i w wersji zaawansowanej mają również kolory. Główni bohaterowie “mówią” swoim własnym kolorem przez cały film co znacznie ułatwia ich identyfikację.
- **Pętla indukcyjna.** To rozwiązanie umożliwia słyszenie i rozumienie mowy osobom z aparatami słuchowymi. To nic innego jak odpowiednio ułożony przewód elektryczny w kształcie pętli (stąd nazwa) do którego poprzez stosowny wzmacniacz doprowadzany jest sygnał, najczęściej z mikrofonów i za pośrednictwem indukcji elektromagnetycznej przekazuje czysty dźwięk bezpośrednio do aparatów słuchowych. Większość z nich posiada przełącznik umożliwiający pracę w trybie pętli i bez trudu się z nią komunikuje. Rozwiązanie to znakomicie poprawia warunki słyszenia osób z aparatami, zwłaszcza w warunkach dużego “zaszumienia” otoczenia. W miejscach gdzie jest dużo dodatkowych dźwięków (np. konferencje) generowanych przez rozmowy, szepty, przesuwanie krzesel, catering itp. Wszystkie te niepożądane dźwięki są łączone razem, wzmacniane i przekazywane przez aparat słuchowy, co powoduje bardzo trudną do zrozumienia kakofonię. Pętla indukcyjna pozwala na wyselekcjonowanie tylko tego dźwięku, który jest istotny dla wydarzenia, na przykład głosu prelegenta i podania go bezpośrednio do ucha odbiorcy. Istnieje kilka rodzajów pętli indukcyjnych. Najczęściej spotykane są pętli stanowiskowe działające na niewielkich obszarach, na przykład w kasach, recepcjach, szatniach i tym podobnych. Innym rodzajem są klasyczne pętli instalowane na podłodze obiektu (tymczasowo lub na stałe), czy indywidualne pętli noszone na szyi.
- **Odpowiednie oznaczenie miejsc z dostosowaniem, zaproszenie w PJM.** Podobnie jak w przypadku osób niewidomych właściwie oznaczony punkt informacyjny, czy recepcja, zawierający duże piktogramy określające jaki rodzaj wsparcia można w tym miejscu znaleźć bardzo ułatwia osobie słabosłyszącej odnalezienie się w nowym

otoczeniu. Punkty z tłumaczem migowym, czy pętlą indukcyjną powinny być więc oznaczone przypisanymi do nich piktogramami, aby korzystający z nich odbiorcy mogli z daleka zlokalizować te miejsca. Warto również, jeśli już zatrudniamy tłumacza migowego na nasze wydarzenie, pokusić się o nagranie zaproszenia na nie w PJM. Umieszczenie takiego zaproszenia w internecie ma nieporównanie większe oddziaływanie w środowisku osób g/Głuchych niż przekazanie tego samego komunikatu zwykłym tekstem pisany. Dodatkowo jest to również forma rekomendacji bo najczęściej odbiorcy w lokalnych społecznościach znają tłumacza, który do nich miga i ufają, że poleca im atrakcyjne wydarzenie.

6. Niepełnosprawność intelektualna.

Odbiorca z niepełnosprawnością intelektualną wymaga odpowiedniego przygotowania głównie w obszarze informacyjnym. Najczęściej będą to goście z zespołem Downa lub w spektrum autyzmu. I szczególnie ci drudzy mocno koncentrują swą uwagę na detalach. Są również wrażliwi na nadmiar bodźców o czym organizator wydarzenia powinien zawsze pamiętać. Czego potrzeba zatem, aby taki odbiorca poczuł się u nas swobodnie i bezpiecznie?

- **Przygotowanie przed-przewodnika.** To rodzaj bardzo uproszczonej “instrukcji obsługi instytucji”, który przygotowuje osobę z niepełnosprawnością intelektualną do wizyty w niej, przybliża jak wygląda, czym się zajmuje i czego można się w niej spodziewać. Krok po kroku wyjaśnia jak do niej dotrzeć, gdzie skierować się po przyjeździe, jak kupić bilet i co robić dalej. Dzięki temu osoba z niepełnosprawnością intelektualną ma szansę na właściwe przygotowanie się do tej wizyty i “nauczenie się” obiektu zanim jeszcze się w nim znajdzie. Dobre przykłady przed-przewodnika znaleźć można na stronach Muzeum Polin czy Galerii Zachęta.
- **Przygotowanie informacji/ulotek w tekście prostym (ETR).** To specjalny rodzaj tekstu opartego o bardzo prostą gramatykę, konstrukcję zdań i dobór wyrazów, wspieranego przez równie proste ilustracje. Znakomicie ułatwia on zrozumienie opisywanego zagadnienia przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Można oczywiście nabywając pewną wiedzę z internetu pokusić się o samodzielne przygotowanie takiego tekstu, jednak bez doświadczenia w tym względzie, może to być, i trudne, i czasochłonne i nie do końca udane przedsięwzięcie. Dlatego lepiej zlecić to wyspecjalizowanej organizacji.

- **Informacja o dużej ilości bodźców sensorycznych.** To bardzo ważne zagadnienie ponieważ silne i powtarzalne impulsy światła, szczególnie stroboskop, czy intensywna głośna i rytmiczna muzyka, u osób z niepełnosprawnością intelektualną, może powodować napady lęku, paniki, a nawet epilepsji. Dlatego informacja taka bezwzględnie powinna znaleźć się w internetowym opisie wydarzenia, które organizujemy.
- **Zapewnienie słuchawek wygłuszających.** Rozwiązanie niedrogie, a bardzo skuteczne, bo pozwala odizolować się w razie potrzeby od zbyt głośnej muzyki, czy innych niepożądanych dźwięków. Takie słuchawki można kupić w każdym sklepie budowlanym, dlatego warto mieć kilka par w rezerwie i udostępniać je bezpłatnie na życzenie gości.
- **Zapewnienie wyciszonego miejsca odpoczynku.** Nie zawsze jest to możliwe, ze względu na warunki lokalowe, ale bardzo pożądane jeśli mamy w planach organizację wydarzeń, na których mogą pojawiać się osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To takie miejsce, gdzie w przypadku nadmiaru bodźców i wywołanego przez nie pobudzenia, mogą one usiąść na kilka chwil i wyciszyć się w razie potrzeby. Miejsce to powinno być nieco oddalone od głównych ciągów komunikacyjnych, odpowiednio zaaranżowane, stonowane oświetleniem i delikatnym kolorem. W tle mogą tu pojawiać się spokojne odgłosy lasu, szum płynącej wody i tym podobne.
- **Zapewnienie możliwości udziału w wydarzeniu w mniejszych grupach.** Warto wziąć pod uwagę taką ewentualność o ile jest możliwa. Mniejsze grupy sprzyjają percepcji, tworzą spokojniejszy klimat i dużo bardziej komfortowe warunki dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.
- **Przygotowanie materiałów dotykowych i wizualizacji.** Podobnie jak w przypadku osób niewidomych pobudzają one percepcję i ułatwiają zrozumienie rzeczywistości, której dotyczy, lub którą opisuje organizowane przez nas wydarzenie.

Niezależnie od tego jaki rodzaj niepełnosprawności bierzemy pod uwagę i jaki rodzaj dostosowania, wszystkie opisane wyżej zagadnienia mają jeden wspólny mianownik - to odpowiednio przygotowany i nastawiony do pomocy człowiek. Wszelkiego rodzaju udogodnienia i technologie stają się mało atrakcyjne jeśli nie towarzyszy im życzliwy człowiek. Taki, który pomoże wejść do autobusu, podpowie jak dojść do szatni, czy toalety, pomoże znaleźć miejsce na widowni i opowie o tym co dzieje się na scenie. To

żadne odkrywczyste myśli, ale relacja z drugim człowiekiem, prawdziwym, nie automaty internetowym botem, dla osób z niepełnosprawnością jest szczególnie ważna. A więc wolontariusze, asystenci, koleżanki, koledzy i przyjaciele - bądźcie nieopodal...

* Linki do materiałów poglądowych w kontekście organizacji dostępnych wydarzeń:

1. Orange Warsaw Festival 2015 <https://www.youtube.com/watch?v=48YQ4R9nHxQ&t=4s>
2. Orange Warsaw Festival 2016 <https://www.youtube.com/watch?v=jkJI2izPiyM>
3. Access Tech 2019 <https://www.youtube.com/watch?v=eVsc6bEdOCM&t=2s>

Autor: Mariusz Trzeciakiewicz

Założyciel i prezes Fundacji na Rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji Katarynka. Autor audiodeskrypcji i napisów do filmów polskich i zagranicznych. Współtwórca pierwszego w internecie kina dla osób niewidomych i niesłyszących ADAPTER.pl. Koordynator działań audiodeskrypcyjnych do wydarzeń na żywo prowadzonych w całej Polsce (Orange Warsaw Festival, Top Gear Live, pokazy Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu itp.). Autor publikacji na temat audiodeskrypcji.

03

JAK BUDOWAĆ PUBLICZNOŚĆ DOSTĘPNYCH WYDARZEŃ?

Audiodeskrypcja – jest. Napisy dla niesłyszących – są. Tłumacz PJM – obecny. Ktoś, kto właśnie włożył sporo czasu i wysiłku w organizację dostępnego wydarzenia może poczuć się bardzo rozczarowany, jeżeli na wydarzenie przyjdzie garstka osób lub, co gorsza, nikt. Z doświadczenia wiem, jak to jest. Na pierwsze wydarzenie z audiodeskrypcją, które współorganizowałam w 2010 r. przyszła... jedna osoba z niepełnosprawnością wzroku. Podobnie było z Festiwałem Muzyki Filmowej w Krakowie. Przy pierwszym podejściu, w 2013 r., wśród kilkutysięcznej publiczności tylko cztery osoby korzystały z audiodeskrypcji. Za to w 2019 r. było tych osób prawie 70. Na pewno pomogło to, że w tym czasie wzrosła świadomość tego, czym jest audiodeskrypcja i coraz więcej osób chce z niej korzystać. Jestem jednak przekonana, że większy wpływ miała zmiana naszego podejścia do organizacji i promocji dostępnych wydarzeń.

W tym tekście dzielę się własnymi doświadczeniami, ale też doświadczeniem innych ekspertów dostępności. Przez ostatnie ponad 10 lat, metodą prób i błędów, wiele się nauczyliśmy. Te kilka stron zaledwie dotyka tematu. Tym bardziej warto sięgnąć do publikacji takich jak Wytyczne w sprawie dostępności wydarzeń dla miasta stołecznego Warszawy oraz Wrocławskie Standardy Dostępności Kultury i Wydarzeń, które kompleksowo omawiają organizowanie dostępnych wydarzeń, pytać, pytać, pytać i próbować metodą prób i błędów.

To co jest wspólne dla autorów tych publikacji i co wynika też z mojego doświadczenia to poczucie, że zapewnienie usług dostępu jest bardzo ważnym, ale nie jedynym elementem organizacji dostępnego wydarzenia. Prawdziwa dostępność nie tylko zaczyna się przed wydarzeniem, ale trwa jeszcze długo po jego skończeniu. I jeszcze jedno – dziś nie pomyślałabym już, że jedna osoba to mało. Każda osoba, która skorzysta z wyboru, który dostępność daje, i przyjdzie na wydarzenie to sukces. Bo w dostępności chodzi o dawanie wyboru.

WYDARZENIE DOSTĘPNE, CZYLI JAKIE?

Dostępne wydarzenie, czyli jakie? Takie, na którym zapewniono audiodeskrypcję? Napisy? Tłumaczenie na język migowy? Pętlę indukcyjną? Zdecydowanie tak, ale... zapewnienie usług dostępu to tylko jeden z elementów organizacji dostępnego wydarzenia. Działania związane z budowaniem dostępnego wydarzenia warto podzielić na trzy etapy – nazwijmy je ZASADĄ 3P: PRZED, PODCZAS, PO. W poniższej tabeli zebrane są działania zalecane przez ekspertów dostępności. Wiele z nich opisanych jest we wspomnianych wyżej publikacjach. Zachęcam, żeby do nich zajrzeć, bo tu podaję je tylko hasłowo, a wspomniane publikacje rozwijają te tematy.

PRZED

- Wybierz miejsce bez barier architektonicznych.
- Wybierz miejsce z łatwym dojazdem komunikacją miejską.
- Wybierz odpowiednią porę wydarzenia.
- Przygotuj plan komunikacji wydarzenia.
- Przygotuj plan promocji wydarzenia.
- Stwórz odpowiednią ofertę biletową.
- Zorganizuj dostępną rezerwację biletów.
- Przeszkól pracowników pierwszej linii w zakresie obsługi osób z niepełnosprawnościami.
- Wyznacz koordynatora dostępności wydarzenia oraz asystentów, którzy będą dostępni dla uczestników przed, po i podczas wydarzenia.

PODCZAS

- Zapewnij usługi dostępu.
- Oznacz miejsce wydarzenia piktogramami.
- Oznacz koordynatora i asystentów tak, aby łatwo było ich znaleźć.
- Bądź dla uczestników i z uczestnikami – przywitaj ich przy wejściu, a po zakończeniu pożegnaj i zapytaj o wrażenia.

PO

- Podziękuj uczestnikom wydarzenia.
- Poproś o informację zwrotną o dostępności.
- Utrzymuj kontakt.

W tym artykule, z całej tej listy starczy nam miejsca na pobieżne omówienie komunikacji i promocji. Ale bardzo, bardzo Was uczulam na to, żeby podchodzić do budowania publiczności całościowo – takie holistyczne podejście do dostępności jest kluczowe.

Dobra praktyka: Osoby z niepełnosprawnością wzroku rezerwujące wejściówki na każde organizowane przez nas wydarzenie mają możliwość przekazania swoich danych kontaktowych (np. mail czy telefon). Przed wydarzeniem otrzymują dodatkowe informacje o dostępności wydarzenia oraz kontakt do koordynatora dostępności. Dodatkowo przed wydarzeniem asystenci kontaktują się z osobami z niepełnosprawnością wzroku, aby ustalić czy i w jakim zakresie asystować im przed, podczas i po wydarzeniu – np. czy czekać na najbliższym przystanku komunikacji miejskiej czy przed wejściem.

O CZYM INFORMOWAĆ?

Podstawowy zestaw informacji o dostępnym wydarzeniu powinien zawierać informacje o tym, gdzie i kiedy odbywa się wydarzenie, jakie udogodnienia oferujecie, ile kosztują bilety i jak je rezerwować oraz z kim się kontaktować by uzyskać więcej informacji o dostępności.

GDZIE I KIEDY

- Gdzie odbędzie się wydarzenie.
- Kiedy odbędzie się wydarzenie.

UDOGODNIENIA

- Oferowane usługi dostępu.
- Dostępność architektoniczna.
- Dostępny transport i parking.

REZERWACJA

- Ile kosztują bilety dla osób z niepełnosprawnością i dla asystentów?
- Czy liczba biletów jest ograniczona?
- Jak rezerwować bilety?

KONTAKT

- Jak zgłosić indywidualne potrzeby?
- Do kogo i jak (np. mail, telefon, sms) można się zwrócić z pytaniami o dostępność?

W przypadku dostępnych wydarzeń nie ma czegoś takiego jak 'za dużo' informacji. Dlatego warto także przygotować tzw. przedprzewodnik. Można udostępnić go przy kasach oraz elektronicznie – na stronie internetowej, a nawet rozsyłać mailem do uczestników wydarzenia. I to kolejna bardzo ważna sprawa – warto pomyśleć o tym, by przed wydarzeniem mieć indywidualny kontakt z uczestnikami wydarzenia – można im wtedy wysyłać informacje bezpośrednio.

Przedprzewodnik: publikacja, broszura, plan, który pomaga przygotować się do wizyty w instytucji. W przewodniku powinny znaleźć się informacje, jak trafić do instytucji, jak się w niej poruszać, gdzie znaleźć kasy, szatnie i przewodników, czego się można spodziewać na wystawie lub podczas spektaklu – np. głośnych dźwięków czy intensywnego światła. Jest szczególnie ważny dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i w spektrum autyzmu. /Wrocławskie Standardy Dostępności Kultury i Wydarzeń/

KOMUNIKACJA

Informacje o dostępnym wydarzeniu trzeba wysyłać w świat. Mamy tu do wyboru dwie opcje i moim zdaniem warto korzystać z obu – dzięki temu rosną szanse by dotrzeć do osób z niepełnosprawnościami. Z jednej strony warto włączyć informacje o dostępności do ogólnej strategii komunikacji i promocji, z drugiej zaplanować działania dedykowane osobom z niepełnosprawnościami.

Dlaczego warto chociażby sygnalizować dostępność wydarzenia w ogólnym przekazie? Po pierwsze, jest spora szansa, że osoby z niepełnosprawnością zauważą w tramwaju plakat, na którym będą ikony usług dostępu albo w spocie radiowym usłyszą jedno krótkie zdanie "Wydarzenie z audiodeskrypcją i napisami dla niesłyszących" i po powrocie do domu poszukają szczegółów. Po drugie, dajcie sobie szanse na to, że jedna pani, drugiej pani powie, że ponoć... i uruchamiacie marketing szeptany. A przy okazji dzięki takiemu podejściu dokładacie cegiełkę do zwiększania świadomości dostępności, a to jest kawał dobrej i bardzo potrzebnej roboty. Po drugie, nie wszyscy czują się odbiorcami usług dostępu więc nie szukają informacji o dostępnych wydarzeniach. Dobrym przykładem są seniorzy i seniorki, którzy rzadko szukają specjalnej informacji o dostępności. Natomiast jeżeli dotrze do nich informacja, że pokaz filmowy jest z lektorem to może się okazać, że

przyjdą chętniej niż na pokaz z napisami. Gdzie umieszczać, chociażby krótkie informacje o dostępnych wydarzeniach? Gdzie dusza zapragnie – na ulotkach, plakatach, w spotach audio i wideo, w newsletterach, w mediach społecznościowych, w programie i podczas konferencji prasowych. Ale na tym nie powinna kończyć się komunikacja dostępności wydarzenia...

Z doświadczenia wielu organizacji zajmujących się dostępnością pokazują bardzo jasno, że "zwykła" promocja jest niewystarczająca. Dopiero komunikowanie za pośrednictwem organizacji czy mediów osób niepełnosprawnych sprawia, że zaproszenie dociera do osób z niepełnosprawnościami. Dlatego włączcie ich w plan komunikacji i promocji, wysyłajcie do nich materiały informacyjne i promocyjne. Budujcie z nimi relację – więcej o tym, poniżej.

Dobra praktyka: Szczerze i rzetelnie informujcie o braku dostępności, dzięki temu osoby z niepełnosprawnościami będą mogły świadomie zdecydować, czy chcą wziąć udział w wydarzeniu i będą mogły się wcześniej przygotować. Organizując pokazy filmowe na piętrze zabytkowej kamienicy bez windy nie mogliśmy zapewnić dostępności architektonicznej. Część osób poruszających się na wózkach mimo to zdecydowała się wziąć udział w pokazach. Przed wydarzeniem wspólnie uzgodniliśmy rozwiązanie, które pozwoliło osobom poruszającym się na wózku dotrzeć na pokazy i nikt nie był niemile zaskoczony po przybyciu na miejsce wydarzenia.

Nie zapominajcie też o własnej stronie internetowej! Dobrą praktyką jest stworzenie zakładki "Dostępność" i umieszczenie jej na stronie tak, żeby była dostępna z głównego menu. Dodatkowo, można także dodać link na dole głównej strony, np. "Pokazy festiwalowe będą dostępne z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy". Informację o dostępnych wydarzeniach warto umieścić w kalendarzu / programie online. Jeżeli działasz na Facebooku – załóż osobne wydarzenie.

Dobra praktyka: Wyobraź sobie jednak, że na 40 seansów czy spektakli tylko dwa mają audiodeskrypcję czy tłumaczenie na język migowy. Trzeba się będzie nieźle ich naszukać, prawda? W takim wypadku warto zrobić dwie rzeczy – dodać możliwość przeszukiwania / filtrowania wydarzeń w programie ze względu na usługę dostępu oraz/lub dodać listę dostępnych seansów / spektakli w zakładce dostępność.

PROMOCJA WYDARZENIA

Jak wypromować dostępne wydarzenie? Wszystkie chwytły dozwolone, ale zacznijmy od tego, który jest najważniejszy i wcale nie jest chwytem tylko, przynajmniej dla mnie, sposobem myślenia o dostępności. Dostępność to dla mnie budowanie społeczności ludzi, którzy chcą wspólnie coś przeżyć.

Niezwykle ważnym aspektem budowania publiczności i promocji dostępnych wydarzeń jest budowanie społeczności zarówno ze środowiskiem osób niepełnosprawnych jak i z pojedynczymi osobami. Jest to zgodne z zasadą "nic o nas bez nas" ale też porzekadłem "kto pyta nie błądzi". Nie bójcie się zapraszać osoby z niepełnosprawnością czy organizacje osób niepełnosprawnych na spotkania, do rad doradczych, do współtworzenia, testowania, promowania i oceniania przygotowywanych przez was rozwiązań. Dzięki temu nie tylko unikniecie wielu błędów, ale i pokażecie, że Wam zależy. Dobrym pomysłem jest zaangażowanie liderów i ambasadorów dostępności – mogą być to zarówno osoby z niepełnosprawnościami jak i osoby bez niepełnosprawności specjalizujące się w dostępności oraz self-adwokatów. Pomogą Wam nawiązać relacje i chętnie wesprą radą. Szukajcie zarówno globalnie jak i lokalnie. Mamy w Polsce wspaniałych i rozpoznawalnych w całym kraju liderów dostępności, ale jest też sporo osób działających lokalnie. Szukajcie więc także blisko siebie – dzięki temu dotrzecie do waszego środowiska, do waszych docelowych odbiorców.

A skoro już jesteśmy przy ludziach i budowaniu relacji – świetnym pomysłem na promocję wydarzenia jest zaangażowanie twórców i twórczyń. Możecie poprosić, żeby np. ktoś z obsady aktorskiej nagrał specjalne zaproszenie na spektakl z audiodeskrypcją, ba można nawet takie zaproszenie nagrać, chociaż częściowo w języku migowym. Możecie włączyć w takie działania audiodeskrytorów, tłumaczy, liderów dostępności czy w końcu zaangażować się sami – zapraszacie przecież do siebie! Możecie też zorganizować specjalną konferencję prasową o dostępności wydarzenia i umówić się na wywiady radiowe czy telewizyjne.

Warto też pomyśleć o działaniach w mediach społecznościowych. Poza filmikami z zaproszeniami możecie też np. zaplanować krótkie teasery wydarzenia – pokazać, jak wygląda próba odczytywania audiodeskrypcji na żywo przed spektaklem, udostępnić nagranie audiowstępu, zrobić relację na żywo z wydarzenia czy po wydarzeniu, poprosić uczestników aby powiedzieli kilka słów o tym, jak było.

MATERIAŁY PROMOCYJNE

Na co zwrócić uwagę przygotowując materiały promocyjne? Podstawą jest oczywiście to, żeby materiały były dostępne i adekwatnie dobrane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ponieważ o tym, jak przygotować dostępne materiały napisano już sporo, chciałam zwrócić Waszą uwagę na trzy inne rzeczy: użycie symboli, obrazów i języka. To ważne kwestie i warto przygotować krótki dokument ze wskazówkami dla osób odpowiedzialnych za promocję.

Symbole

Dobrym sposobem oznaczania usług dostępu są symbole graficzne. Na razie nie ma uniwersalnego standardu takich symboli, dlatego trzeba tu polegać na własnym wyczuciu i guście. Tym bardziej, dokonując wyboru, warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, symbole muszą być czytelne i zrozumiałe – ich główną funkcją jest informowanie. A po drugie, symbole powinny wskazywać usługę dostępu, a nie na niepełnosprawność. Nie jest to wyłącznie kwestia *savoir vivre*'u, a raczej jasności przekazu. Zastanówmy się, o czym tak naprawdę informuje np. symbol przekreślonego ucha? Czy to znaczy, że wydarzenie będzie dostępne z napisami dla niesłyszących czy może będzie tłumaczone na język migowy? A symbol przekreślonego oka? Czy to znaczy, że film będzie dostępny z audiodeskrypcją, a może z audionapisami? Poza tym, z usług dostępu korzystają nie tylko jej "docelowi" odbiorcy – na przykład z audiodeskrypcji mogą chcieć skorzystać osoby z niepełnosprawnością intelektualną, a z audionapisów osoby starsze czy z dysleksją. Symbol przekreślonego oka nie poinformuje ich o tym, jakie usługi zapewniono. I jeszcze jedno, używając symboli, warto też pomyśleć o tym, żeby dołączyć legendę, która zestawi symbol wraz z wyjaśnieniem, co on oznacza. Legendę można umieścić np. na dole plakatu, na jednej ze stron programu czy na stronie www.

Obrazy

Nie bójcie się używać materiałów (audio)wizualnych. Warto jednak pamiętać o tym, aby wybrane materiały koncentrowały się nie na niepełnosprawności, ale na rozwiązaniu. Przykładowo przygotowując materiał nawiązujący do niepełnosprawności słuchu, zamiast obrazu pokazującego osobę wskazującą na ucho czy wykonującą gest, który można

zinterpretować jako "nie słyszę", lepiej pokazać osoby niesłyszące oglądające film z napisami dla niesłyszących, słuchające wykładu tłumaczonego na język migowy czy migające.

Język

Język, jakim komunikujemy dostępność jest niezwykle ważny. Po pierwsze, powinien być to język, który nie dyskryminuje, czyli tak zwany "język inkluzywny" czy "język równościowy". Po drugie, warto używać "prostego języka" – dzięki temu tekst będzie przystępny dla szerszej publiczności. Po trzecie, język, którego używamy może pokazać, że naprawdę nam zależy na przyjęciu osób z niepełnosprawnościami.

Język inkluzywny to szerokie zagadnienie, któremu można by poświęcić osobny poradnik a na to nie mamy tu miejsca. Zostawię więc garść bardzo podstawowych wskazówek wraz z gorącą zachętą do drażenia tematu, szukania publikacji czy szkoleń z tego zakresu. Tymczasem na tu i teraz warto zapamiętać, że podstawową zasadą języka inkluzywnego jest to, że eliminuje stereotypy i uprzedzenia, a dostrzega i odzwierciedla różnorodność.

- Ucz się i bądź na bieżąco, bo nasza niewiedza i przyzwyczajenia nie są argumentem – język jest żywym tworem i ciągle się zmienia. Poszukaj publikacji na temat języka inkluzywnego, a jeszcze lepiej zapisz się na szkolenie.
- Pytaj, pytaj i jeszcze raz pytaj, żeby używać terminów preferowanych przez poszczególne grupy i stosować się do preferencji i zaleceń co do tego, jak chcą być określane. Terminy te w zależności od kontekstu kulturowego, czasu i miejsca mogą się różnić, np. "osoba niepełnosprawna" vs. "osoba z niepełnosprawnością".
- Mów i pisz przede wszystkim o osobach podkreślając ich indywidualność a nie stan fizyczny.
- Używaj sformułowań neutralnych, np. "osoba niepełnosprawna", "osoba z niepełnosprawnością", "osoba z autyzmem", "osoba korzystająca z wózka".

Prosty język (ang. plain language) to sposób pisania, który pozwala trafić do szerokiej grupy odbiorców. Takie teksty czytamy szybciej i więcej z nich zapamiętujemy. Tomasz Piekot, który kieruje Pracownią Prostej Polszczyzny na Uniwersytecie Wrocławskim, bardzo celnie pokazuje różnicę między językiem prostym, skomplikowanym i prostym. Wyobraźcie sobie, że płyniecie kajakiem i podpływasie do mostu, na którym umieszczono jeden z trzech napisów – "Kryj ryj", "Uwaga niskie przęsło" lub "Uwaga na głowę"*.

Pierwszy przykład, to oczywiście język prosty, drugi to język skomplikowany, a trzeci to język prosty. I to ten trzeci komunikat dotrze do największej grupy odbiorców. Więcej możecie dowiedzieć się odwiedzając stronę Pracowni Polskiej Polszczyzny na Uniwersytecie Wrocławskim: <http://ppp.uni.wroc.pl/>. Warto nauczyć się zasad prostej polszczyzny i wspomagać się programami, które sprawdzą jak łatwy jest napisany przez nas tekst. Takie programy to na przykład Jansopis czy Logios.

I na koniec o tym, jak językiem pokazać, że nam zależy. Zastanówcie się, który z poniższych komunikatów sprawi, że chętniej poprosicie o alternatywny dostęp do informacji?

- Alternatywny sposób dostępu do informacji jest dostępny na żądanie.
- Napisz do nas, jeżeli potrzebujesz alternatywnego sposobu dostępu do informacji.

KRÓTKA CHECKLISTA

Planując strategię komunikacji i promocji dostępności warto zadać sobie kilka pytań:

- Czy włączasz informacje o dostępnym wydarzeniu w ogólny plan informacji i promocji?
- Czy Twoja strategia informacji i promocji uwzględnia media osób z niepełnosprawnością? Czy wysyłasz im informacje prasowe? Czy budujesz relację z dziennikarzami zajmującymi się tematyką społeczną i niepełnosprawności?
- Czy Twoja strategia informacji i promocji uwzględnia organizacje osób z niepełnosprawnościami? Czy wysyłasz im materiały promocyjne? Czy uaktualniasz listę kontaktową? Czy budujesz z nimi relację np. zapraszając ich do konsultacji planowanych rozwiązań?
- Czy próbujesz docierać bezpośrednio do osób z niepełnosprawnością?
- Czy angażujesz w swoje działania liderów dostępności – self-advokatów i ekspertów dostępności?

Autor: Dr Anna Jankowska

Ekspertka i badaczka dostępności. Profesorka w Uniwersytecie Antwerpskim i asystentka w Uniwersytecie Jagiellońskim – w obu miejscach zajmuje się badaniami nad audiodeskrypcją i napisami dla niesłyszących. Współzałożycielka i pierwsza prezeska Fundacji Siódmy Zmysł. Koordynatorka działań dostępnościowych podczas wydarzeń organizowanych przez Fundację Siódmy Zmysł, m.in. Festiwal Muzyki Filmowej, Festiwal Millennium Docs Against Gravity, kinowe pokazy filmowe.

*Te i inne przykłady pochodzą ze świetnego cyklu poradnika "Prosto i Kropka", który można śledzić na YouTube. [Kliknij aby przejść do pierwszego odcinka.](#)

04

GŁUSI - (NIE)UCZESTNICY ŻYCIA KULTURALNEGO. PERSPEKTYWA ODBIORCZYNI

ABSTRAKT

Głusi stanowią jedną z mniejszości językowych w naszym kraju, gdzie językiem nie tylko urzędowym, ale i stosowanym praktycznie wszędzie, także w kulturze, jest język polski. W przestrzeni publicznej, na przykład w instytucjach kultury właśnie, można powszechnie spotkać tłumaczenia na popularne języki: rosyjski, angielski, niemiecki, a czasem nawet i te mniej popularne. Dopiero w ostatnich latach ma miejsce rozwój dostępności instytucji kultury dla osób głuchych poprzez tłumaczenia tekstów w języku polskim na polski język migowy oraz tłumaczy PJM jako tłumaczących przewodników. Za jeden z największych sukcesów można uznać zatrudnianie przez instytucje kultury Głuchych animatorów kultury, którzy bezpośrednio w swoim języku - polskim języku migowym - inicjują i organizują wydarzenia kulturalne. Sprawia to, że g/Głusi są nie tyle odbiorcami kultury, ale także aktywnymi pracownikami udostępniającymi kulturę, a co najważniejsze mają oni wstęp do kulturalnego świata i mają większe możliwości realizacji siebie jako artystów. Takie działania powodują, że niedostępna dotychczas kultura „słyszącej większości” jest coraz bardziej otwarta na niesłyszących odbiorców. Jest to pierwszy, ale bardzo ważny krok umożliwiający naukę korzystania z tych dóbr, gdyż Głusi dotychczas do tego nieprzyzwyczajeni mogą nie potrafić jeszcze z nich w pełni korzystać.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule poruszone zostały aspekty dostępu do kultury przez g/Głuchych odbiorców - przedstawiam między innymi własną odbiorczą perspektywę. Poruszam także zagadnienia dotyczące stosowanej terminologii dotyczącej głuchych.

Kim jestem? Głuchą, polską obywatelką. Nie jestem artystką, twórczynią sztuki - ani profesjonalną, ani amatorską. Nie jestem też pracowniczką instytucji kultury. Nie jestem działaczką na rzecz kultury i sztuki ani osobą specjalnie zafascynowaną sztuką czy szeroko pojętą kulturą - zwłaszcza polską. Wielu zapyta, dlaczego? Kimże w takim razie jestem? Jestem głuchą, polską obywatelką, która nie ma dostępu do polskich wytworów kultury czy sztuki. Co przez to rozumiem? Rozumiem przez to nie tylko dostęp do muzeów, galerii sztuki czy kin. Dlaczego? Ma to źródło już w okresie socjalizacyjnym, czyli już od małości, kiedy jako osoba niesłysząca nigdy nie miałam pełnego dostępu do przysłowiowego muzeum - bo nigdy w pełni nie rozumiałam tego, co mówi przewodnik zafascynowany swoją pracą i zapewne opowiadający z pasją o danej wystawie, o jakimś obrazie. Był to element obowiązkowych wycieczek szkolnych, gdy trzeba było iść do muzeum, ale nie wiedziało się, o co chodzi. Można było podziwiać piękne obrazy Matejki, ale nie mogłam poznać interpretacji przewodnika. Trzeba było iść na polski film do kina, ale nie było napisów. Trzeba było iść do galerii sztuki, ale nie miało się szans poznać interpretacji innych ludzi.

Okres szkolny to ważny okres w życiu młodego człowieka, który go kształtuje na całe życie. To wtedy młody człowiek utrwała pewne nawyki, na przykład miłość do sztuki, dzięki czemu sztuka towarzyszy mu przez całe jego życie. Jest głodny tej wiedzy. Co mają czynić głusi, którzy nie mają do niej dostępu? Sytuacja ta powoduje, że głusi zniechęceni już w okresie dorastania do tej formy spędzania czasu nie kultywują jej w przyszłości. Powoduje także, że w instytucjach kultury pojawia się głuchych mało, co przyprawia o frustrację pracowników odpowiadających za dostępność. Skoro tak się starają, zapewniają tłumaczy polskiego języka migowego, zapewniają napisy, to dlaczego głusi nie przychodzą? Tak będzie jeszcze długo... Jeśli pracownicy instytucji kultury zrezygnują ze swoich dostępnościowych starań, będzie tak jeszcze dłużej. Należy chwalić te instytucje, które obecnie ścigają się w zapewnianiu dostępności osobom głuchym, gdyż przyczyniają się do trwałej zmiany. Przyzwyczajają głuchych odbiorców do tego, że mogą w każdej chwili iść do danej instytucji i mieć pełny dostęp, co w przyszłości może wzbudzać w nich coraz większe zainteresowanie. Ci, mając już pozytywne doświadczenie, mogą z radością przyprowadzać swoje dzieci, wnuki czy przyjaciół. Głuche dzieci mają szansę „posłuchać” kogoś innego niż rodziców czy nauczycieli, posłuchać przewodnika, który pasjonuje się całym sercem danym tematem, ma on szansę zaszczepić w najmłodszych swoją miłość do

sztuki. Starania dostępnościowe mają sens dla kolejnych pokoleń i już teraz Ci pracownicy wykonują wspaniałą pracę, której efektów być może jeszcze nie widać, ale kolejne pokolenia będą im wdzięczne.

Nie jestem artystką, ale podziwiam g/Głuchych, którzy stali się artystami pomimo barier w dostępie do edukacji artystycznej, takich jak Daniel Kotowski (1), Marek Lasecki (2), Agnieszka Kołodziejczak (3), Michał Justycki (4) i in. To oni współcześnie według mojej subiektywnej oceny wyznaczają trendy w dostępie do instytucji kultury dla osób niesłyszących. To oni oprowadzają po muzeach, galeriach sztuki, co jest bardzo dobrą praktyką.

Osobiście wolę, gdy oprowadza mnie głuchy przewodnik, a jego językiem oprowadzania jest polski język migowy (PJM), aniżeli słyszący przewodnik z tłumaczem PJM. Dlaczego? Dzieje się tak, ponieważ głusi artyści są zaangażowani całym swoim życiem w sztukę, myślą o niej, a pewnie nawet śnią. To ich główna domena. Powoduje to, że muszą między innymi artystami o niej rozmawiać, prowadzić rozważania w polskim języku migowym. To sprawia, że u nich polski język migowy z zakresu sztuki się naturalnie rozwija, bo nie mogą korzystać non-stop z alfabetu palcowego. Język rozwija się z potrzeby, a tu taka potrzeba jest. Dzięki temu to oni, głusi artyści, potrafią opowiedzieć o sztuce bez barier językowych, potrafią korzystać z trudnych terminów PJM i wyjaśniać trudne pojęcia w polskim języku migowym. Bardzo istotnym czynnikiem jest też płynność przekazu.

Większość tłumaczy ma do czynienia z polskim językiem migowym tylko w pracy, w czasie szkoleń lub w ewentualnych sytuacjach towarzyskich (które u każdego tłumacza powinny mieć miejsce, aby mieć dostęp do stale ewoluującego języka), które jednak mają różny wymiar czasowy. Chodzi o to, że słyszący tłumacze PJM nie są zmuszeni do korzystania z tego języka w każdym aspekcie swojego życia. Posługują się oni na co dzień mową foniczną, mają alternatywę dla PJM. Dla Głuchych PJM to podstawowy środek komunikacji, podstawowy język, który musi się rozwijać wraz z rozwojem członków społeczności głuchych. To Głusi są źródłem języka i potrafią się nim komunikować w najczystszej postaci. Słyszący tłumacze, w wyniku dostępu do różnych alternatyw, mogą nie mieć dostępu do wszystkich zawłości językowych, gdyż sytuacja ich codziennego życia nie wymusza na nich użycia PJM. Zatem przekaz Głuchego przewodnika czy nawet Głuchego tłumacza jest bardziej klarowny i „przyjemny” dla

głuchego odbiorcy. Przed tłumaczami jeszcze długa droga do pełnej profesjonalizacji zawodu (5) na co wpływ ma także stopień biegłości języka.

Należy pamiętać, że tłumacz nie tylko przekłada z języka polskiego na PJM (i na odwrót) ale jest też pośrednikiem kulturowym, który ma za zadanie przełożyć przykłady jednej kultury na przykłady drugiej – nie może tego robić dosłownie, gdyż przekład będzie niezrozumiały. Można to porównać do wykorzystania angielskich idiomów „how old are you”, które należy przetłumaczyć na język polski „ile masz lat” zamiast „jak stary jesteś” czy „it's raining dogs and cats” - w języku polski będzie to brzmiało „pada jak z cebra” a nie „pada psami i kotami”. Analogicznie, nie należy w ten sposób tłumaczyć na PJM, lecz znaleźć odpowiednie frazy języka.

A co z przykładami typowymi dla danej kultury? Chodzi o odwoływanie się do doświadczeń poszczególnych osób. Słyszący przewodnicy (oraz inne osoby) mają tendencję do opowiadania na temat danego wydarzenia na podstawie własnej wiedzy i doświadczenia, także kulturowego. Gdy polski przewodnik opowiada w języku angielskim, anglojęzycznym zwiedzającym nie będzie opowiadał o typowo polskich zwyczajach, na przykład o zwyczaju 12 potraw w wigilie, w taki sposób, jak będzie to oczywiste dla polskiego zwiedzającego. Inaczej przewodnik będzie opowiadał polskim zwiedzającym o tradycji, a inaczej brytyjskim. Gdy osoba słyszająca podaje przykład osobom głuchym, nie może ich traktować jak Polaków, lecz właśnie jak obcokrajowców, którzy mogą nie wiedzieć o danych aspektach życia. O ile przykład 12 dań wigilijnych jest prozaiczny, bo polscy głusi mogą znać tę tradycję z własnych domów, to jednak inaczej wygląda sytuacja w aspekcie wykorzystania języka fonicznego.

Co może być takim przykładem „dziwaczności” dla Głuchych, a jest normalne dla osób słyszających? Odwoływanie się do bieżących wydarzeń w przestrzeni publicznej. Głusi jako osoby pozbawione pełnego dostępu do informacji często nie mają wiedzy o tym, co się dzieje aktualnie w kraju. Podobnie jest z informacjami zasłyszanymi, będącymi przedmiotem debaty publicznej czy nawet jakiejś powiedzonka oczywiste dla większości Polaków, do których głusi nie mają dostępu. Podobnie może być z wypowiedziami dotyczącymi danych historycznych wydarzeń, gdyż edukacja w szkołach opierała się głównie na mowie fonicznej, która nie jest w pełni dostępna dla osób głuchych.

Co dziwi słyszających w wypowiedziach głuchych? Instrumentalizacja tłumaczy. Żarty z własnej głuchoty. Brak szczegółowej wiedzy na tematy nośne medialnie. Zwrócenie

uwagi osoby słyszącej przez dotyk jej ramienia – dla nas to oczywistość, a dla osób spoza naszej kultury to przejaw naruszenia prywatnej przestrzeni.

Dlaczego głusi wymagają tłumaczenia PJM? Sami nie przeczytają opisu? Dla wielu osób jest to wręcz niezrozumiałe, skoro głusi tylko nie słyszą, ale widzą i mogą czytać. Problem niestety jest o wiele bardziej złożony. Spróbuję zobrazować tę sytuację dla jego lepszego zrozumienia. Gdy na świat w słyszącej rodzinie przychodzi słyszące dziecko, rodzice umieszczają je w wózku i idą na spacer. Na takim spacerze, przykładowo z ojcem, mężczyzna spotyka kolegę. Oboje – ojciec i jego kolega - siadają na ławce w parku. Ojciec rozmawia z owym kolegą o wczorajszym meczu, jednocześnie kołysząc wózek z dzieckiem. Dziecko słyszące w tym momencie mimowolnie przyswaja język. Pomimo, że nie reaguje na rozmowę ojca i jego kolegi, buduje ono już swój zasób słownictwa. 90 procent głuchych dzieci rodzi się w rodzinach słyszących i ma taką właśnie sytuację jak powyżej, z jedną tylko różnicą. Nie mają dostępu do takiej rozmowy ojca i jego kolegi. O ile dziecko ma protezę słuchową (np. aparat lub implant), docierają do niego jedynie skrawki informacji wypowiedzianej fonicznie. Powoduje to, że dziecko takie nie ma możliwość naturalnie nabyć (nieświadomie) języka fonicznego. Uczy się go jedynie poprzez świadomą naukę - mówienie bezpośrednio do niego, zajęcia logopedyczne etc(6). Porównajmy zatem czas, jaki spędza słyszące dziecko w kąpielu językowej (czyli całym okresie kiedy ma dostęp do tekstów języka fonicznego) z czasem, kiedy dziecko głuche uczy się języka polskiego – bo do kąpielu językowej nie ma dostępu. Często brak języka naturalnego, jakim jest w przypadku osób głuchych polski język migowy, powoduje problem z nabyciem drugiego języka - języka polskiego. To sprawia, że szanse na rozwój językowy są ograniczone, stąd dorośli głusi często nie znają języka polskiego.

Co nas irytuje? W wypowiedziach osób słyszących wprawia nas w zakłopotanie nieprawidłowe użycie terminologii odnoszącej się do naszej mniejszości.

Obecnie brak skoordynowanych badań odnoszących się do ilości za i przeciw poszczególnym terminom, jednak widoczne w środowisku są pewne tendencje:

- Głuchy pisany dużą literą w rzeczowniku (własnym) odpowiada na pytanie kto?. Oznacza osobę głuchą kulturowo, czyli czującą się członkiem społeczności Głuchych oraz traktuje PJM jako podstawowy sposób komunikacji;
- głuchy pisany małą literą w przymiotniku odpowiada na pytania jaki?. Jest to termin medyczny oznaczający osobę, która nie słyszy w różnym stopniu;

- g/Głuchy to mieszanina przymiotnika czyli osoby niesłyszącej – niekoniecznie czującej się głuchą kulturowo oraz rzeczownika – Członka społeczności Głuchych;
- osoba z wadą słuchu to termin, który nie jest preferowany przez członków społeczności Głuchych, gdyż nie podkreśla tożsamości, przynależności do kultury Głuchych oraz odrębności językowej, a jedynie aspekt medyczny ujmujący problem ze słuchem.
- głuchoniemy to termin odbierany przez g/Głuchych za obraźliwy, ponieważ podkreśla, że dana osoba jest głucha oraz niema, czyli niemająca języka. Głusi posługują się polskim językiem migowym, a więc swój język mają. Warto podkreślić, że część głuchych posługuje się także mową foniczną, nawet pomimo posługiwania się PJM. Termin ten jest stosowany obecnie przez część starszych Głuchych, jednak przez pozostałych jest piętnowany;
- niesłyszący to osoba, która nie słyszy w różnym stopniu. Termin ten stosowany jest przede wszystkim przez osoby mówiące w języku polskim. Przez Głuchych uznawane często za podkreślenie NIE słyszenia zamiast ich przynależności do społeczności Głuchych i przywiązania do języka migowego. W badaniach Szymańskiej termin ten został uznany za pozytywny lub neutralny (7);
- słabosłyszący to termin mający dwa znaczenia. Medyczny odnoszący się do osoby, która ma pewien ubytek słuchu i zazwyczaj posługuje się mową foniczną, przeważnie nie znając języka migowego. Zdarza się użycie tego określenia jako termin kulturowy, oznaczający osobę będącą zawieszoną pomiędzy światem słyszących i Głuchych;
- niedosłyszący to termin medyczny oznaczający osobę, która ma ubytek słuchu. Stosowany przez jednych jako zamiennik słowa słabosłyszący, a przez drugich jako oznaczenie mniejszego ubytku słuchu niż mają osoby słabosłyszące;
- głuchoniewidomy to osoba, która jednocześnie nie słyszy oraz nie widzi. Nie ma przy tym znaczenia, jaki jest stopień uszkodzenia danego zmysłu. Takie osoby mogą korzystać z aparatów słuchowych lub języka migowego czy tekstów pisanych bądź innych sposobów wspierających komunikowanie się;
- Inwalida słuchu, termin przestarzały obecnie obraźliwy. Stosowany przez niektórych Głuchych ze starszego pokolenia;
- Niepełnosprawny słuchowo, termin przestarzały;
- Upośledzony słuchowo, termin przestarzały, obecnie obraźliwy.

Co nas raduje? Z pewnością znajomość podstawowych zwrotów u pracowników instytucji kultury. Chodzi o słowa takie jak "dzień dobry", "dziękuję", "zapraszam" czy "do widzenia". Nie wymagamy większej znajomości PJM od pracowników, gdyż wiemy,

że, nauka PJM jest trudna. Oczekujemy za to pełnej komunikacji z pracownikami instytucji, na przykład z przewodnikiem z udziałem tłumacza PJM lub (najlepiej) głuchego przewodnika.

Jak do nas dotrzeć? O ile jeszcze kilka lat temu vlogi umieszczane w serwisie Facebook były doskonałym zaproszeniem na dane wydarzenie z tłumaczeniem na polski język migowy lub z napisami, to współcześnie to za mało. Portal obecnie blokuje niektóre treści powodując, że nie trafiają one do głuchych odbiorców lub pojawiają się z opóźnieniem. W natłoku wielu informacji, które teraz się pojawiają, dużo informacji odnośnie wydarzeń kulturalnych ginie. Z mojej perspektywy problemem jest także to, że informacje o wydarzeniach są zbyt rozproszone w różnych miejscach, co sprawia, że nie wiem, gdzie szukać informacji. Gdy chcę zobaczyć jakiś (zagraniczny) film, to sprawdzam ofertę mojego ulubionego kina i szukam odpowiedniej pory, aby udać się na seans. Brakowało mi czegoś podobnego w odniesieniu do dostępnych wydarzeń kulturalnych czy miejsc. Słyszając o planowanej akcji fundacji Siódmy Zmysł i próbie uruchomienia portalu Udostępnij się! rozbudziła się we mnie nadzieja na lepszą dostępność informacji o

dostępnej kulturze. Pojawia się nadzieja, że podobnie jak we współtworzonym przeze mnie portalu tlumaczemigowi.pl (8) umożliwiającemu wyszukanie tłumaczy o odpowiednich kompetencjach oraz sprawdzenie opinii na temat pracy tłumacza, a w przyszłości także sprawdzenie wolnego terminu jego rezerwacji, podobnie będzie z dostępnymi wydarzeniami kulturalnymi. Portal udostepnijsie.org (9) to dobrze zapowiadająca się wyszukiwarka dostępnych wydarzeń.

BIBLIOGRAFIA

- Kowal J. (2011) Język polski jako obcy w nauczaniu milczących cudzoziemców, niepublikowana rozprawa doktorska, Wrocław;
- Portal tlumaczemigowi.pl [data dostępu 15.11.2021];
- Portal udostepnijsie.org [data dostępu 15.11.2021];
- Strona internetowa: <https://zacheta.art.pl/pl/szukaj/daniel%20kotowski> [data dostępu 15.11.2021]
- Strona internetowa: <https://www.mnw.art.pl/edukacja/wydarzenia-dostepne/oprowadzania-w-polskim-jezyku-migowym/> [data dostępu 15.11.2021]
- Strona internetowa: <https://msl.org.pl/oferta-wydarzen-w-pjm-z-ad/> [data dostępu 15.11.2021]

- Strona internetowa: <https://muzeumslaskie.pl/pl/?s=micha%C5%82+justycki> [data dostępu 15.11.2021]
- Szymańska W., (2019), Głuchy, głuchoniemy, niesłyszący – znaczenie i nacechowanie określeń nazywających osoby z wadą słuchu, niepublikowana praca licencjacka, Warszawa.

- 1 Strona internetowa: <https://zacheta.art.pl/pl/szukaj/daniel%20kotowski> [data dostępu 15.11.2021]
- 2 Strona internetowa: <https://www.mnw.art.pl/edukacja/wydarzenia-dostepne/oprowadzania-w-polskim-jezyku-migowym/> [data dostępu 15.11.2021]
- 3 Strona internetowa: <https://msl.org.pl/oferta-wydarzen-w-pjm-z-ad/> [data dostępu 15.11.2021]
- 4 Strona internetowa: <https://muzeumslaskie.pl/pl/?s=micha%C5%82+justycki> [data dostępu 15.11.2021]
- 5 Kalata-Zawłocka A. (2017) Społeczne i językowe konteksty tłumaczenia języka migowego w Polsce, Warszawa, Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego s.239-243.
- 6 Kowal J. (2011) Język polski jako obcy w nauczaniu milczących cudzoziemców, niepublikowana rozprawa doktorska, Wrocław, s. 49
- 7 Szymańska W., (2019), Głuchy, głuchoniemy, niesłyszący – znaczenie i nacechowanie określeń nazywających osoby z wadą słuchu, niepublikowana praca licencjacka, Warszawa s. 60
- 8 Portal tlumaczemigowi.pl [data dostępu 15.11.2021]
- 9 portal udostepnijsie.org [data dostępu 15.11.2021]

Autor: Małgorzata Talipska

Doktorantka Uniwersytetu Warszawskiego specjalizująca się w polityce społecznej i zarządzaniu dostępnością dla osób z niepełnosprawnością słuchu. Jest w Radzie ds. osób z niepełnosprawnościami przy Pełnomocniku Rządu oraz w Radzie przy Prezydencie Miasta Stołecznego Warszawy. Próbuje na najwyższym szczeblu walczyć o dostępność dla osób niesłyszących.